VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 29)
z dnia 23 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 29)

23 maja 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki obradująca pod przewodnictwem posłów **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat sprzedaży biletów na mecze Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 osobom niepełnosprawnym,

– informację Ministrów: Spraw Wewnętrznych oraz Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań Polski do organizacji Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

W posiedzeniu wzięli udział: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki ze współpracownikami, **Jacek Zalewski** dyrektor Departamentu Nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Buczyński** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Gajewski** zastępca komendanta głównego Policji, **Janusz Skulich** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, **Mariusz Kaźmierczak** szef Sztabu Komendanta Głównego Straży Granicznej, **Marcin Herra** prezes zarządu PL.2012 wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Pohorecki** dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska, **Andrzej Bińkowski** przewodniczący Wydziału do Spraw Bezpieczeństwa na Stadionach Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Kazimierz Kowalczyk** prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, będziemy czekać jeszcze minutę. Pięć po rozpoczniemy posiedzenie Komisji. Proszę o wyciszenie telefonów komórkowych. Szanowni państwo, mam informację, że pani minister już jest. Natomiast my będziemy teraz rozstrzygać formalności, a więc serdecznie witam wszystkich państwa w imieniu pań i panów posłów z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Dzisiaj mamy posiedzenie Komisji z porządkiem dziennym obejmującym rozpatrzenie informacji Ministrów: Spraw Wewnętrznych oraz Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań Polski do organizacji Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Na samym początku, gdy przyjdzie pani minister, powitam ją. W tej chwili chciałbym powitać osobę upoważnioną przez pana ministra Deskura, ponieważ pan minister w tej chwili prowadzi debatę na temat reformy emerytalnej w Senacie. Jest na terenie parlamentu. Być może zdąży i będzie uczestniczył w pracach. Natomiast osoba bardzo kompetentna – zresztą to ja poprosiłem, żeby została wydelegowana – pan dyrektor Departamentu Nadzoru w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, pan Jacek Zalewski został oddelegowany i upoważniony przez pana ministra Deskura do tego, żeby kompetentnie odpowiadać na każde zadane z państwa strony pytanie. Uważam, że od strony bezpieczeństwa jest to absolutnie osoba numer jeden, jeżeli chodzi o robocze przygotowania do zabezpieczenia imprezy EURO 2012.

Witam teraz panią minister. Mówiłem, że pani minister jest już z nami. Witam również przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej, Polskiego Komitetu Olimpijskiego,

pana dyrektora, który reprezentuje Najwyższą Izbę Kontroli. Wreszcie witam przedstawicieli Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz wszystkich innych, którzy na dzisiejszym posiedzeniu reprezentują instytucje, które zostały zaproszone na posiedzenie Komisji.

W tej chwili formalnie zapytuję, czy ktoś chciałby zgłosić jakąś uwagę, wniosek do porządku dziennego. Bardzo proszę, pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście!

Korzystając z okazji, że jest pani minister, chciałbym złożyć wniosek formalny o ustosunkowanie się naszej Komisji oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki do, moim zdaniem, skandalicznego faktu, jakim jest – być może jest to do odrobienia – odebranie biletów niepełnosprawnym. Z tego, co wiem – rozmawiałem z telewizją TVN24 – jest to kilkaset osób w całej Europie. Chciałbym, żebyśmy ustalili, ile osób niepełnosprawnych zostało pozbawionych biletów w Polsce. Jeżeli pani minister wyrazi na to zgodę, chciałbym, żebyśmy jako Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zobligowali spółkę EURO 2012 oraz Polski Związek Piłki Nożnej do tego, żeby bilety te zostały, nie wiem, w jakiś sposób przywrócone. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, myślę, że pani minister udzieli odpowiedzi w tej kwestii i zakończymy być może jakimś apelem. Jest to do rozważania, ale bardzo proszę, odpowiada pani minister Mucha.

Minister sportu i turystki Joanna Mucha:

Szanowni państwo, jeżeli można od razu odniosę się do zgłoszonego wniosku, ponieważ jestem równie zbulwersowana całą tą sytuacją. Z Ministerstwa zostało wysłane pismo do UEFA. Otrzymaliśmy odpowiedź. Sytuacja została przedstawiona w ten sposób, że UEFA poprosiła osoby niepełnosprawne o przedstawienie zaświadczenia o niepełnosprawności. Niestety, okazuje się, że z drugiej strony, czyli ze strony osób niepełnosprawnych relacja o przebiegu wydarzeń jest trochę inna.

Wybudowaliśmy stadiony zgodnie z wytycznymi UEFA, które to wytyczne między innymi zawierają to, że na każdym stadionie znajduje się ponad sto miejsc dla osób niepełnosprawnych. Absolutnie nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, w której osoby niepełnosprawne nie mogłyby skorzystać z owych miejsc. Dziękuję za to, że temat ten został poruszony, ponieważ rzeczywiście powinniśmy się do tego odnieść. Jak mówię, już to zrobiłam. Wysłałam też pismo do Polskiego Związku Piłki Nożnej o ustosunkowanie się. Jeżeli państwo pozwolicie, być może moglibyśmy poprosić pana Krzysztofa Pohoreckiego, żeby na bieżąco odniósł się do zaistniałej sytuacji, ponieważ myślę, że jest on znacznie bardziej, w większym zakresie adresatem tego wniosku niż ja.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, kiedy przejdziemy już do pracy po ustaleniu porządku obrad, rozpoczniemy od informacji, której ewentualnie udzieli pan Krzysztof Pohorecki oraz od stanowiska Komisji, opinii, którą oczywiście przekażemy pani minister. Pani minister już to zrobiła. Ewentualnie wzmocni to głos do spółki EURO 2012, która w tej chwili reprezentuje interesy UEFA i formalnie organizuje…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, bardzo wyraźnie protestuję. Spółka PL.2012…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Powiedziałem „EURO”.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeżeli „EURO”, to przepraszam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Powiedziałem „EURO”. Rozumiem, że jest wniosek formalny. Bardzo proszę, pan poseł Eugeniusz Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Ponieważ w tej sytuacji rozmawiamy o sytuacji niepełnosprawnych, oczywiście jest to nieadekwatne i nieporównywalne z tym, co chciałbym powiedzieć. Proszę tylko, oczywiście wykorzystując obecność pani minister, żeby Minister Sportu i Turystyki zwróciła uwagę spółce EURO 2012, że stadiony są na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Najwyższą władzę w imieniu narodu sprawuje Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Na szczęście, dzięki być może roztropności, w ostatnim momencie nie doszło do absolutnego skandalu w Poznaniu, kiedy przedstawiciele spółki, informując nas poprzez wiceprezydenta miasta, nie chcieli wpuścić na stadion podkomisji sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, która wizytowała stadion. W przyszłym tygodniu w czwartek mamy wizytę w Gdańsku. Mam nadzieję, że tam wszystko pójdzie sprawnie. To tylko tak na marginesie chciałbym powiedzieć, że to, iż UEFA ma swoje przepisy, to bez przesady. Jest to terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a nie UEFA ani EURO 2012. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Był to wniosek merytoryczny, a nie formalny. Myślę, że podczas posiedzenia, podczas oceny będzie można wygłosić swoje poglądy również co do tej kwestii.

W tej chwili chciałbym ustalić porządek obrad. Ustalamy go następująco. Po głosie formalnym pana posła Jana Tomaszewskiego pierwszy podpunkt będzie dotyczył rozstrzygnięcia owej sprawy. Będzie on krótki z ogólną opinią Komisji dla pani minister, żeby rzeczywiście wzmocnić głosy, żeby spółka UEFA-owska rozważyła jednak konieczność naprawy sytuacji – ewentualnie, jeżeli jest to potrzebne – rozwiania wątpliwości, jakie budzą sygnały, które pojawiły się w mediach i są zgłaszane przez osoby niepełnosprawne, które w formalny sposób uzyskały bilety na stadion, ale musiały je zwrócić z jakichś tam przyczyn. Punkt drugi będzie zgodny z tym, co mieliście państwo w zaproszeniach. Pytam, czy ktoś chce zmienić porządek obrad? Nie. W związku z tym, dla formalności przegłosujemy porządek dzienny z jedną zmianą.

Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

26 posłów głosowało za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Ustaliliśmy porządek dzienny.

Teraz przechodzimy do pierwszego punktu. Bardzo proszę pana Krzysztofa Pohoreckiego o krótką informację w tej kwestii.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, jak wspomniała pani minister, zgodnie ze standardem UEFA, stadiony zostały wybudowane i będą udostępnione takiej liczbie niepełnosprawnych, jaką mogliśmy zorganizować. Nie każde miejsce może być zajęte przez osobę niepełnosprawną. W trakcie sprzedaży biletów dla osób niepełnosprawnych prosiliśmy również o to, żeby osoba niepełnosprawna przesłała zaświadczenie o niepełnosprawności. Wydaje się, że jest to zrozumiała procedura. W tej chwili ponieważ sprawa została dość mocno nagłośniona medialnie, każdy taki przypadek sprawdzamy indywidualnie, gdyż jest droga reklamacji, jest droga odwołania. Jeżeli rzeczywiście jest tak, że ktoś został skrzywdzony jest droga naprawy tego. Natomiast proszę też wziąć pod uwagę, że praktycznie bardzo dużo osób niepełnosprawnych nabyło bilety. A więc to nie jest tak, że cały proces nie działa. Część osób może przysłać zaświadczenie, nie ma z tym jakiegoś większego problemu, zaświadczenie dociera i normalnie procedujemy. Część nie. W tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć, dlaczego w każdym konkretnym przypadku tak się stało. Nie wiemy też do tej pory, jaka jest skala zjawiska, ponieważ nie dysponujemy konkretnymi liczbami. To, o czym mogę zapewnić, to to, że takie przypadki są analizowane indywidualnie, są wyjaśniane z osobami zainteresowanymi, ponieważ proszę też zrozumieć, że nikomu nie zależy na tym, żeby osoby niepełnosprawne pozbawiać biletów. Nie o to chodzi. W tej chwili jesteśmy w trakcie sprawdzania wszystkich reklamacji, wszystkich sygnałów, które do nas wpłynęły. Są one weryfikowane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK. Dziękuję panu Krzysztofowi Pohoreckiemu za informację. Myślę, że jeżeli jest to już wdrożone, jeżeli jest interwencja ministra, jeżeli na dzisiejszym posiedzeniu jest nasze chyba jednoznaczne stanowisko, to może tylko w imieniu Komisji wystąpię do państwa o to, żeby posłowie uzyskali pełną informację.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Oczywiście przekażemy taką informację w najbliższym możliwym terminie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pan poseł Jan Tomaszewski… Wystarczy, tak? Dobrze. Dziękuję serdecznie. A więc jedną sprawę mamy zamkniętą. Zamykam ten punkt porządku dziennego.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli informacji Ministrów: Spraw Wewnętrznych oraz Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań Polski do organizacji Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Bardzo proszę, pani minister Joanna Mucha.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Bardzo serdecznie dziękuję za państwa obecność. Po raz drugi w ostatnim czasie pochylamy się nad odpowiednim przygotowaniem turnieju. Widzę, i dziękuję za to, że z państwa strony jest duże zainteresowanie tematem. Rzeczywiście EURO, turniej ten jest i będzie najlepszą wizytówką Polski, jaką przez ostatni czas mogliśmy przeprowadzić, mogliśmy pokazać zachodnim turystom. A więc jeszcze raz dziękuję i za zorganizowanie posiedzenia Komisji, i za tak liczny państwa udział.

Szanowni państwo, w czasie od poprzedniego posiedzenia Komisji to, co jest najważniejsze, jeżeli chodzi o zmiany, to to, że przedstawiliśmy panu premierowi meldunek o gotowości do przeprowadzenia turnieju. Oznacza to, że w 100% zakończyliśmy pisanie planów operacyjnych. Jest to sto siedemnaście planów operacyjnych, z czego cztery stanowią plany stadionowe pisane przez UEFA. Pozostałe są to plany przygotowane przez sektor publiczny. Plany te zostały zintegrowane na poziomie poszczególnych dziedzin, poszczególnych zakresów działań i na poziomie miast, i na poziomie planu krajowego. A więc mamy gotowe plany na każdy dzień turniejowy, nie tylko na dni meczowe, ale na każdy dzień turniejowy. Dla każdego dnia turniejowego plany są rozpisane na konkretne godziny.

Jest to najważniejsza informacja. Jak powiedziałam, przygotowanie informacji o gotowości do przeprowadzenia turnieju oznaczało zamknięcie procedury, oznaczało, że procedura jest do końca przygotowana. W tej chwili jesteśmy jeszcze w trakcie prób. Dodatkowe informacje, które spływają, jeszcze uszczegóławiają plany. Natomiast od dnia 3 czerwca Sztab Operacyjny zaczyna funkcjonować na co dzień dwadzieścia cztery godziny na dobę siedem dni w tygodniu.

O przedstawienie szczegółowej informacji, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana prezesa Marcina Herrę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Pan prezes Marcin Herra.

Prezes zarządu PL.2012 Marcin Herra:

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam, panie prezesie. Dla wszystkich zawsze stosujemy marynarki. Ze względu na panujący zaduch można zdjąć marynarkę. Ja tylko ze względu na solidarność z panią minister nie będę zdejmował marynarki. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes zarządu PL.2012 Marcin Herra:

Rzeczywiście jest tak, że na szesnaście dni przed rozpoczęciem EURO atmosfera jest gorąca. Przed nami jest jeszcze bardzo, bardzo duży wysiłek nie tylko do EURO, ale też dwadzieścia trzy dni turniejowe to będzie bardzo poważna operacja, jeżeli chodzi o sprawność organizacyjną. Pewien trener angielski powiedział kiedyś, że najważniejsze

jest pierwsze dziewięćdziesiąt minut meczu. My mówimy, że najważniejsze jest pierwsze dwadzieścia trzy dni turniejowe. Jest to jeden raz, kiedy mamy taką szansę.

Jeżeli chodzi o start turnieju, w dniach od 2 do 4 czerwca już przyjeżdżają drużyny do centrów pobytowych. Rozpoczynają się przygotowania drużyn w Polsce. Mówię o tym dlatego, że oznacza to, iż turniej w Polsce rozpocznie się nawet wcześniej, ponieważ za drużynami, o czym powiedziałby pewnie Krzysiek Pohorecki, przyjeżdżają liczne rzesze dziennikarzy. Na przykład w Gdańsku będzie grupa kilkuset dziennikarzy niemieckich.

UEFA rozpoczyna też operacyjną pracę w *International Broadcasting Centre* w dniu 5 czerwca. W dniu 8 czerwca oczywiście mamy mecz, a w dniu 4 czerwca Krajowy Sztab Operacyjny rozpoczyna w Centrum Olimpijskim funkcjonowanie dwadzieścia cztery godziny na dobę do dnia 2 lipca.

Ponieważ dzisiaj spotykamy się po to, żeby powiedzieć o organizacji, chciałbym głównie powiedzieć o tej części. Organizacja to transport, bezpieczeństwo i serwis. Tak przyjęliśmy, że są to parametry, które będą decydować o jakości turnieju. Oczywiście jest taka sytuacja, że przygotowanie jest zintegrowane we współpracy ze wszystkimi podmiotami, instytucjami. O bezpieczeństwie powie pan Jacek Zalewski. W swojej prezentacji bardzo króciutko poruszę ten temat.

Chciałbym tylko podkreślić widoczny slajd. Jest to slajd, który pokazuje pewną rzecz w kontekście tego, że za dwa tygodnie mamy takie wydarzenie. Kiedy pytaliśmy się Polaków w roku 2008, czego oczekują od EURO, odpowiedzieli w taki sposób: „Oczekujemy budowy stadionów, poprawy wizerunku Polski za granicą, wzrostu rozwoju gospodarczego i zwiększenia znaczenia Polski w Europie". Oczywiście były też odpowiedzi związane z infrastrukturą, były odpowiedzi związane z poziomem sportowym, ale wymieniam te cztery, ponieważ są one dość istotne, ponieważ widać tutaj, jaki jest procent odpowiedzi na „tak", jaki jest procent odpowiedzi na „nie".

Myślę, że na dwa tygodnie przed mistrzostwami Europy warto podkreślić, szczególnie na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, że przygotowania do EURO to projekt o współpracy i koordynacji. To wszystkie zainteresowane, tzn. ponad sto siedemdziesiąt instytucji publicznych, od instytucji centralnych, od ministerstw przez parlament, przez ustawy, które państwo zatwierdzaliście w procesie przygotowań, przez wszystkie decyzje, które wspierały przygotowania miasta gospodarzy, ale też oczywiście to współpraca z UEFA, EURO 2012 Polska czy Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Trzeba podkreślić, że wszystkie gwarancje podpisane w latach 2005, 2006, 2007 oczywiście wypełniliśmy, chociaż, o czym mówimy bardzo otwarcie, renegocjowaliśmy część rzeczy z UEFA. Da się to robić na profesjonalnych zasadach. Czasami mieliśmy też z tego powodu pewne zamieszanie. Pamiętam, jak w 2009 roku był taki sygnał, że UEFA jest niezadowolona z przygotowań w Polsce. Wszyscy zwracali na to uwagę, a po prostu był to czas, kiedy renegocjowaliśmy pewne umowy, które uważaliśmy, że będą lepiej skonstruowane dla miast gospodarzy, jeżeli tak do tego podejdziemy. Ale jest to wymiar profesjonalnego podejścia w każdym przedsięwzięciu.

Myślę, że mówiąc o organizacji, warto dzisiaj powiedzieć, że jest to projekt polsko-ukraiński. Mistrzostwa Europy są w dniu 8 czerwca w Polsce, a w dniu 1 lipca jest finał w Kijowie. Będziemy mieli fazę ćwierćfinałową, kiedy będzie ruch kibiców pomiędzy naszymi krajami i jest to też ważne.

Ponad tysiąc, blisko dwa tysiące dni przygotowań. Na każdym etapie jesteśmy przygotowani. Nie wiem, czy slajd ten jest widoczny, ale chciałbym zwrócić uwagę, że są to dwa najbliższe tygodnie powalczenia o frekwencję. Dzisiaj obserwujemy liczbę kibiców, która zadeklarowała się, jeżeli chodzi o przyjazd do Polski. Chciałbym podkreślić, że na razie mamy taką sytuację, że oczywiście w 100% są sprzedane wszystkie bilety na polskie mecze. Jest natomiast walka o kibiców, którzy przyjadą bez biletów. Służy temu również komunikacja oraz informacje, które będą docierały z Polski do Europy.

Tydzień temu miałem przyjemność spotkać się z dziennikarzami niemieckimi. Muszę powiedzieć, że jest zupełnie innym odbiór, kiedy możemy przekazać informację o tym, co wydarzyło się w Polsce w stosunku do tego, co dziennikarze mieli, zanim odbyło się spotkanie. Było bardzo wiele pytań związanych np. z tym, czy jest szansa dojechać

do Gdańska. Myślę, że czasami jest potrzeba większej informacji. Natomiast chciałbym też podkreślić, że oprócz gości, którzy przyjadą z drużynami, mamy dzisiaj potwierdzenia od osób, które nabyły bilety z właściwie bardzo, bardzo wielu krajów na świecie. Dość duża grupa jak na mistrzostwa Europy jest z Ameryki Północnej. Ostatnio słyszeliście państwo o tym, że jest ponad dwustu dziennikarzy z Chin. Stacje telewizyjne, które są i będą w Warszawie, to także Al Jazeera i inne telewizje.

Chciałbym podkreślić, że turniej jest turniejem dla wszystkich Polaków. Wolontariusze są z ponad 1300 miejscowości. Jak państwo wiecie centra pobytowe ma trzynaście z szesnastu drużyn. Chciałbym też powiedzieć, że według informacji, które posiadamy od UEFA, która przyznaje licencje, do tej pory zostało udzielonych ponad trzysta licencji na publiczne oglądanie meczów, czyli na strefy publicznego oglądania meczów w miastach nie gospodarzach. Pokazuje to zainteresowanie i skalę przedsięwzięcia w miejscowościach, które nie są miastami gospodarzami.

Powiem tylko króciutko, ponieważ to nie jest dzisiejsze spotkanie, ale infrastruktura jest bazą dla organizacji. W zakresie niezbędnych rzeczy dla EURO wszystko jest gotowe. Nie ma potrzeby powtarzania tego, jak było. Nie ma potrzeby powtarzania tego, jak jest, ponieważ wszyscy to widzimy na co dzień. To też państwo znacie. Jak się zmieniła infrastruktura lotniskowa, także wszyscy wiedzą. W każdym mieście mamy nowe lotnisko. Lotniska są o tyle istotne, że gdybyśmy wrócilibyśmy do slajdu, gdzie była informacja o liczbie kibiców, było widać wyraźnie, że w fazie grupowej 70-80% kibiców przyleci do Polski samolotami. Grupa poznańsko-gdańska jest to grupa typowo lotnicza. W Gdańsku na pierwszym meczu Hiszpanie i Włosi, w Poznaniu Irlandczycy i Chorwaci. Według naszych szacunków część Chorwatów przyjedzie samochodami z Niemiec, ponieważ jest tam dość duża grupa mieszkających Chorwatów.

Jeszcze dwa lata temu, jak państwo pamiętacie, zakładaliśmy, iż może być tak, że jeżeli będzie problem z lotniskiem z Poznaniu, to kibiców przyjmie lotnisko berlińskie i kibice dojadą z Berlina autostradą. Natomiast wiemy, że lotnisko w Berlinie zostanie oddane dopiero w roku 2013, ponieważ jest półtoraroczne opóźnienie. Tymczasem w Poznaniu lotnisko, terminal będzie otwarty w najbliższy poniedziałek. Tym samym wszystkie inwestycje, całą infrastruktura lotnicza będzie przygotowana do obsługi EURO. Są też gotowe lotniska wspomagające.

To tylko dla państwa informacji, że jest tak, iż mamy codzienny, właściwie cotygodniowy monitoring rezerwacji samolotów, ponieważ jest koordynator. Dzięki państwa decyzjom zostały wprowadzone ograniczenia lotów nocnych.

Dobra informacja. Pewnie pan minister transportu powie o tym, że jest pozwolenie na użytkowanie połączenia pomiędzy lotniskiem a Warszawą Stadion. Ostatnio przystanek ten zaczął już funkcjonować. W związku z tym dla kibiców, którzy przylecą do Warszawy, jest bardzo dogodne połączenie pomiędzy lotniskiem, strefą kibica, Warszawą Śródmieściem a Warszawą Stadion.

Jest to zdjęcie, na które chciałbym zwrócić państwa uwagę. Mówię to z pełną odpowiedzialnością, gdyż czasami dyskutujemy o dworcach. Jest to zdjęcia modernizowanego dworca we Wrocławiu, który będzie otwarty dla obsługi pasażerskiej. Oczywiście będzie skończony po mistrzostwach Europy, ale jest to jeden z przykładów perełek architektonicznych, która będzie gotowa na mistrzostwa. Jak powiedziałem, to też lotniska. W najbliższym tygodniu będzie również otwarty dworzec, terminal dworcowy w Poznaniu. Tym samym kolejne miejsce do obsługi będzie gotowe.

Jeżeli chodzi o organizację, kiedy mówimy o organizacji, trzeba powiedzieć, że w pewnym momencie było dwieście pięćdziesiąt projektów. Wszystkie projekty organizacyjne zostały zrealizowane w 100%.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie prezesie. Proszę kolegów z tylnych ław o to, żeby jeżeli chcą rozmawiać, czynili to w kuluarach. Dobrze? Naprawdę jest duży poszum. Szczególnie słyszę mojego ulubionego posła Matuszewskiego i równie ulubionego posła Babalskiego. Tak miło zwracam uwagę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, naprawdę przygotowujemy się do precyzyjnych pytań.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę w takim razie ciszej. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu PL.2012 Marcin Herra:

Jeżeli chodzi o organizację, to oczywiście jest to transport. Była zeszłotygodniowa precyzyjna informacja dotycząca organizacji transportu. Tutaj tylko państwu pokazuję, jakie będą czasy przejazdów. Jest to szczególnie ważne w fazie ponad grupowej, ponieważ bierzemy pod uwagę to, że w ćwierćfinałach w Gdańsku, w Warszawie mogą być dwie drużyny z grupy charkowsko-lwowskiej. Może to być Dania i Portugalia, mogą być też Niemcy i Holandia. Wtedy w zależności od tego, która to będzie drużyna, będzie się liczył albo dalej transport lotniczy, albo transport drogowy. Dzisiaj jesteśmy na to przygotowani, jeżeli chodzi o rozwiązania transportowe. Natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że tak jak było w Austrii i Szwajcarii, tak jak było na poprzednich mistrzostwach, w pierwszej kolejności jest transport lotniczy dla gości, którzy przyjeżdżają do kraju, następnie transport publiczny w miastach gospodarzach, a następnie transport kolejowy pomiędzy miastami. Ostatnim elementem będzie transport drogowy, o którym najczęściej rozmawiamy w Polsce, ponieważ jest on najpotrzebniejszy dla mieszkańców.

Po to, żeby kibice czuli się komfortowo i żeby byli precyzyjnie prowadzeni do lokalizacji, jak państwo wiecie, przygotowane są plany na każdy dzień, jeżeli chodzi o dojazd do miast i pomiędzy miastami. Właśnie montowane są oznaczenia. W Polsce będzie trzysta podobnych tablic. Jest dobra współpraca z UEFA, jeżeli chodzi o współpracę miast gospodarzy. Będą 6442 tablice, które będą pokazywały dojścia do każdego najważniejszego miejsca w mieście, czyli strefy kibica, lotniska, stadionu. Jak powiedziałem, będą precyzyjnie wyznaczone parkingi na obrzeżach miast, z których będzie organizowany transport do centrów miast. Jest to również zarządzone. W każdym mieście parkingi są wyznaczone. Są informacje o dojazdach. Tak, że pod względem transportowym był długi, ponad dwuletni proces przygotowań, ale dzisiaj zakładamy, że będzie to działało.

Przewidujemy też miejsca, gdzie jest trudna organizacja ruchu. Wspólnie z Generalną Dyrekcją sprawdziliśmy wszystkie rekomendowane trasy. Wyznaczyliśmy ponad sto pięćdziesiąt miejsc, w których będą utrudnienia transportowe. W dniach meczowych w określonych godzinach będzie prowadzona specjalna organizacja ruchu. Na przykład będzie tak w dniu 8 czerwca, kiedy będzie przyjazd kibiców czeskich do Wrocławia. Pomiędzy godz. 11.00 a godz. 17.00 na trasie dojazdu do Wrocławia będzie wprowadzona specjalna organizacja ruchu, żeby upłynnić ruch, ponieważ dla kibiców najważniejszy jest czas dojazdu i dotarcie na mecz.

Nie będę w szczegółach omawiał tematu przygotowania logistyki transportu kolejowego, ale tutaj jesteśmy w ścisłej współpracy z PKP, ze wszystkimi przewoźnikami. Są przygotowane dodatkowe pociągi na EURO, sto trzydzieści jeden z Intercity, osiemdziesiąt pięć z Przewozów Regionalnych. Są też specjalnie przygotowane dworce. Będzie specjalna informacja w językach kibiców, informacja po to, żeby zapewnić odpowiedni serwis. Oczywiście jest bieżąca informacja, ile jest specjalnych pociągów zamawianych z krajów, z których będą one do nas przyjeżdżały. Jak państwo widzicie, dzisiaj najwięcej pociągów specjalnych jest z Rosji. Generalnie jest to kierunek, z którego obok Czech spodziewamy się najwięcej kibiców podczas fazy grupowej.

Jak powiedziałem, bezpieczeństwo, które w ramach całej struktury zarządzania jest kluczowym elementem dla każdego organizatora imprezy, zarówno dla organizatora części sportowej, czyli UEFA, jak też po stronie publicznej, czyli polskiego rządu i miast gospodarzy, pozostawię do rozszerzenia panu Jackowi Zalewskiemu. Powiem tylko, że rzeczywiście działają wszystkie kluczowe miejsca do zarządzania operacją. Gotowość wszystkich służb także została potwierdzona na ostatnich spotkaniach.

Podobnie w pełni przygotowana jest część dotycząca zabezpieczenia medycznego, w tym plany zabezpieczenia stadionów, stref kibica. Wszystkie porty lotnicze przeszły przez kontrole w zakresie tzw. punktów wejścia przez WHO. Wszystkie szpitale

referencyjne, podstawowa opieka zdrowotna są przygotowane także w kontekście informacyjnym. W szpitalach tych i przychodniach będą wolontariusze, którzy będą służyli pomocą językową dla osób, które musiałyby skorzystać z tego typu usług. Mamy także współpracę w dziedzinie informacji, oczywiście dla osób z Unii Europejskiej. Tu funkcjonują normalne ubezpieczenia. Dla osób spoza Unii Europejskiej są specjalne informacje poprzez nasze ambasady o przygotowaniu się w kontekście ubezpieczenia. Są także kwestie dotyczące całych planów operacyjnych dla miast gospodarzy.

Można powiedzieć, że jeżeli chodzi o organizację, we wszystkich obszarach jest potwierdzenie gotowości.

W ciągu ostatnich ośmiu albo dziesięciu minut chciałbym też powiedzieć o takich rzeczach, o których często, kiedy rozmawiamy o infrastrukturze, zapominamy. Już dzisiaj mamy ponad sto kilkadziesiąt tysięcy użytkowników specjalnej aplikacji *Polish Guide*, której będą używali kibice. Jest przygotowana aplikacja na smartfony. Oczywiście wiecie państwo o tym, że działa specjalny produkt *Polish Pass*. Właśnie trwają ostatnie szkolenia dla ponad 3000 osób, które będą wolontariuszami we wszystkich oficjalnych miejscach, od lotnisk, przez dworce, przez główne ciągi komunikacyjne, przez strefy kibica. Wszyscy wolontariusze w Polsce będą wyglądali dokładnie tak samo, będą tak samo ubrani, będą w ten sam sposób przeszkoleni. W ten sam sposób będzie prowadzone zarządzanie podczas EURO. Będzie oczywiście równie duża grupa wolontariuszy ze strony UEFA, którzy będą pomagali w miejscach oficjalnych oraz na stadionach.

Skończyliśmy projekt finansowany ze środków unijnych. 2500 osób z serwisu publicznego, od kierowców autobusów, przez osoby pracujące w PKP, przez osoby pracujące u przewoźników miejskich, przeszło szkolenia. Osoby te też są przygotowane do tego, żeby pomagać i być dobrym gospodarzem.

Właśnie dzisiaj w naszej firmie potwierdzaliśmy z operatorami telekomunikacyjnymi, że wszystkie miejsca, gdzie będą skupiska kibiców, są przygotowane do obsługi zwiększonego zapotrzebowania na wykorzystywanie komórek, mówiąc bardzo kolokwialnie. Zarówno pojemność, jak i zasięg sieci były bardzo istotne od początku przygotowań.

Chciałbym też powiedzieć, że mamy taką sytuację, iż dzisiaj jest oczywiście przygotowana baza hotelowa. Właściwie moje dzisiejsze potwierdzenia wskazują, że w dniach meczowych są jeszcze miejsca w Polsce, co pokazuje, że nadal jest wyzwanie związane z zaproszeniem podczas EURO do Polski maksymalnej liczby gości. Myślę, że jest to dla nas wspólne wyzwanie na najbliższe dwa tygodnie.

Na początku zostało powiedziane, że są trzy elementy, które składają się na całość przygotowań, czyli baza, infrastruktura, część projektów organizacyjnych świadczących o serwisie oraz sprawność zarządcza podczas turnieju. Dlatego ważne jest to, że przygotowaliśmy się również w tym zakresie. Funkcjonują już struktury zarządzania operacją turniejową na poziomie miejsko-wojewódzkich sztabów, na poziomie krajowym. Funkcjonuje centrum operacyjne w centrum krajowym. Zatwierdziliśmy szczegółowe plany operacyjne. Przeszliśmy przez testy i ćwiczenia zgrywające. Ostatnim takim testem było Libero2 przygotowane wspólnie przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i PL.2012. Przez trzydzieści godzin ćwiczyliśmy postępowanie w sytuacjach bieżących, ale także ćwiczyliśmy postępowanie w sytuacjach kryzysowych, ponieważ jest to warunkiem sprawnego działania podczas EURO.

Tu są główne punkty turniejowe podczas turnieju w Warszawie, a więc strefa, lotnisko, stadion, ale także Międzynarodowe Centrum Nadawcze UEFA, miejski sztab operacyjny i Krajowy Sztab Operacyjny w Centrum Olimpijskim. Krajowy Sztab Operacyjny ma ułożoną i zatwierdzoną współpracę ze wszystkimi sztabami, które w tym czasie będą funkcjonowały w Polsce. Funkcjonujemy w trybie dwadzieścia cztery godziny na dobę, funkcjonujemy według zatwierdzonego dobowego zegara turniejowego. Codziennie, co minutę będziemy wiedzieli, jaka jest sytuacja w Polsce poprzez wprowadzone narzędzie do zarządzania przepływem informacji, zarządzania ryzykiem, które będzie gwarantowało, wspomagało proces przepływu informacji.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że projekt EURO jest to projekt, gdzie wszyscy jesteśmy gospodarzami. Dlatego jakiś czas temu uruchomiliśmy akcję. Oprócz miast gospodarzy… Zgodnie z naszą deklaracją od dwóch dni na naszej stronie funkcjonuje specjalna zakładka, informacja, przewodnik dla mieszkańca. A więc praktyczne informacje, których potrzebują mieszkańcy na czas EURO o transporcie, o ograniczeniach ruchu, o funkcjonowaniu przestrzeni publicznej są wdrożone i gotowe.

Dzisiaj mamy wiedzę, że od dnia 4 czerwca będzie w Polsce akredytowanych blisko 10.000 dziennikarzy z UEFA. Codziennie będziemy przygotowywali informacje dla mediów. Poza tym informacjami oczywiście jest operacja turniejowa dwadzieścia cztery godziny na dobę.

Myślę, że w kontekście organizacyjnym można na końcu powiedzieć taką rzecz. W zeszłym roku mieliśmy przyjemność gościć osoby, które były odpowiedzialne za przygotowania olimpiad od Sydney do dzisiejszego Londynu 2012. Odpowiadają oni za gotowość operacyjną. Rozmawialiśmy z nimi na temat współpracy, ale ponieważ mieliśmy określone wyzwania dotyczące budżetu, przeszliśmy przez cały proces przygotowania gotowości dokładnie według najbardziej międzynarodowych standardów. Ostatnio, dokładnie dziesięć dni temu, ponieważ wszystkie materiały mamy też w języku angielskim dla UEFA, mogliśmy podzielić się tą informacją. Dostaliśmy potwierdzenie, że rzeczywiście zostało to zrobione zgodnie ze sztuką.

Tym niemniej czynników ryzyka na sam turniej jest bardzo wiele. Podczas dwudziestu trzech dni może się zdarzyć bardzo wiele sytuacji od najbardziej prostych, pogodowych, po najbardziej skomplikowane, związane z bezpieczeństwem. Warto też to podkreślić, że na ostatniej prostej wszyscy mamy już sporo w nogach, a na najbliższy czas potrzebna jest maksymalna mobilizacja. Chociaż ostatnie informacje, a także kampanie promocyjne o Polsce, które są realizowane zarówno na Eurosporcie, jak i w CNN-ie, jak też kampanie, które będą realizowane w polskiej telewizji pobudzające do bycia gospodarzem, są po to, żeby bezpieczeństwo, o którym pewnie powie Jacek Zalewski, było realizowane zgodnie z taką praktyką, że jest mniej widoczne – celem jest, żeby była to bezpieczna i dobra zabawa – ale oczywiście tak sprawne, że kiedy nastąpi sytuacja potrzeby reakcji, żeby wszystko było przygotowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że teraz z upoważnienia Ministra Spraw Wewnętrznych pan dyrektor Jacek Zalewski. Panie Jacku, moje pytanie. Czy nawet jak zagrożenie… Jak zrobić, jeżeli wystąpi zagrożenie, a pewnie jakieś incydenty będą miały miejsce, gdyż taka miesięczna organizacja jest to przecież żywioł, jak to będzie się robić, żeby nikt tego nie zauważył? Jest to moje pierwsze pytanie.

Dyrektor Departamentu Nadzoru Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Jacek Zalewski:

To wyniknie w trakcie, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo!

Na początku chciałbym podziękować panu przewodniczącemu za ciepłe słowa na samym wstępie odnośnie do mojej wiedzy i numeru jeden, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na EURO 2012. Nie czuję się tak. Rzeczywiście od ponad trzech lat koordynuję obszar przygotowań służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych w zakresie bezpieczeństwa EURO 2012, natomiast numerem jeden, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo EURO 2012 są służby nadzorowane i podległe panu ministrowi, czyli Policja, Państwowa Straż Pożarna, Biuro Ochrony Rządu, jak również Straż Graniczna. Przedstawiciele owych służb są tutaj dzisiaj ze mną. Postaram się powiedzieć ogólnie o całym procesie przygotowań, natomiast szczegółowo o przygotowaniach gotowości służb powiedzą panowie komendanci, dyrektorzy, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan zarządza.

Dyrektor departamentu MSW Jacek Zalewski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, nasze przygotowania, przygotowania resortu spraw wewnętrznych, jeszcze wówczas i administracji, do zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012 rozpoczęliśmy już po wyborze Polski i Ukrainy na organizatorów finałów EURO 2012, czyli w 2007 roku. Na początku roku 2008 Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji powołał zespół do spraw koordynacji przygotowań służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012. Zespół ten, spotykając się przez dwa lata, oczywiście wypracowywał wiele koncepcji, założeń, analiz dotyczących zarówno użycia sił, jak i środków. Oczywiście po to, żeby użyć środki do zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012, trzeba było znaleźć na to środki finansowe. Dużym wsparciem dla realizacji owego zadania była ustawa z 2007 roku o modernizacji Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu. Chciałbym z tego miejsca podziękować Wysokiej Izbie za przyjęcie tejże ustawy, która rzeczywiście zmieniła oblicze i wizerunek sił i środków podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Po dwóch latach pracy zespołu doszliśmy do wniosku, że jednak obszar bezpieczeństwa dotyka nie tylko resortu spraw wewnętrznych, ale także innych ministerstw, innych podmiotów, samorządów, organizacji pozarządowych. Stąd w maju 2010 roku Prezes Rady Ministrów zarządzeniem nr 33 powołał Komitet do Spraw Bezpieczeństwa EURO 2012. Na czele Komitetu stanął wiceminister spraw wewnętrznych. Członkami Komitetu byli wiceministrowie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ministerstwa Sprawiedliwości, wówczas jeszcze Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Obrony Narodowej. Członkami zespołu byli także szefowie służb, czyli Komendant Główny Policji, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, Komendant Główny Straży Granicznej, Szef Biura Ochrony Rządu, ale też Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W skład Komitetu wchodzili przedstawiciele Prokuratora Generalnego, ale co najważniejsze, także przedstawiciele miast gospodarzy, czyli prezydentów Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia, przedstawiciele wojewodów mazowieckiego, pomorskiego, wielkopolskiego, dolnośląskiego, ale również podkarpackiego i lubelskiego jako województw, które graniczą z Ukrainą. Wchodzili też przedstawiciele strony organizatora, czyli spółki EURO 2012 Polska. Istotne zadanie i rolę w pracach Komitetu miała też spółka PL.2012. z ramienia rządu, z ramienia Ministra Sportu i Turystyki koordynująca całość przygotowań w zakresie organizacji turnieju UEFA EURO 2012.

To w ramach prac Komitetu we wrześniu 2010 roku została przyjęta zintegrowana koncepcja bezpieczeństwa EURO 2012. Między innymi w koncepcji tej określiliśmy nasze motto przeprowadzenia imprezy, jeżeli chodzi o obszar bezpieczeństwa: *„Have fun – feel safe”*. To z tego motta wynika między innymi takie zapewnienie komfortu i bezpieczeństwa tym wszystkim, którzy przybędą na finały mistrzostw EURO 2012, żeby nie epatować siłą, żeby nie epatować dużą liczbą służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych na naszych ulicach, ale mimo wszystko, żeby zapewnić bezpieczeństwo.

W ramach koncepcji została przyjęta filozofia działania polskiej Policji, tzw. filozofia trzy razy „T" – troska, tolerancja, tłumienie. Troska to to, że opiekujemy się tymi wszystkimi, którzy przybyli do naszego kraju, ale opiekujemy się oczywiście również polskimi kibicami, oferujemy im pomoc we wszelkim zakresie. Tolerancja to przymknięcie oczu na pewne zachowania, których pewnie na co dzień byśmy nie tolerowali, związane chociażby z głośnym zachowaniem się w miejscach publicznych w porze wieczorowo-nocnej. Ostatni element to tłumienie, czyli w sytuacji, kiedy dojdzie do zagrożenia bezpieczeństwa podczas EURO 2012, takie działanie służb przede wszystkim Policji, żeby zagrożenie to wyeliminować i pozwolić bawić się dużej grupie, większości osób, które przyjadą na turniej właśnie po to, żeby wspaniale się na nim bawić jak na festiwalu sportu, eliminując tych, którzy festiwal sportu chcieliby zepsuć.

W ramach Komitetu oraz w ramach zintegrowanej koncepcji bezpieczeństwa wyodrębniliśmy piętnaście obszarów bezpieczeństwa. Są one bardzo istotne. W piętnastu

obszarach bezpieczeństwa zostały wytypowane instytucje wiodące oraz, co również bardzo istotne, w każdej z instytucji wiodących była osoba z imienia i nazwiska odpowiedzialna za realizację konkretnych zadań związanych z danym obszarem bezpieczeństwa. Instytucje wiodące oczywiście były wspierane przez pozostałe instytucje, które również miały wpływ na dany obszar. Był to obszar bezpieczeństwa i porządku publicznego, obszar zagrożeń terrorystycznych, obszar zarządzania kryzysowego, obszar klęsk żywiołowych, ale również wolontariat przestrzeni publicznej czy współpraca z kibicami.

Na początku bieżącego roku uznaliśmy generalnie, że zadania realizowane przez Komitet do Spraw Bezpieczeństwa EURO 2012, czyli działania związane z fazą koncepcyjną zakończyły się. Stąd w dniu 6 lutego bieżącego roku Komitet do Spraw Bezpieczeństwa EURO 2012 odbył swoje ostatnie posiedzenie. Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 lutego bieżącego roku został powołany Komitet do Spraw Koordynacji Organizacji Turnieju Finałowego UEFA EURO 2012. Ideą powstania Komitetu było to, że cały obszar bezpieczeństwa nie łączy się tylko i wyłącznie stricte z bezpieczeństwem, ale jest to również obszar przestrzeni publicznej, jest to również serwis, usługi. To wszystko składa się na to, co jest istotne, jeżeli chodzi o element bezpieczeństwa.

Oczywiście na czele Komitetu stanęła pani minister sportu i turystyki. Członkiem Komitetu jest Minister Spraw Wewnętrznych, który odpowiada wprost za bezpieczeństwo podczas EURO 2012, tak jak odpowiada wprost za bezpieczeństwo i porządek publiczny na terytorium naszego kraju. Członkiem Komitetu jest również Minister Administracji i Cyfryzacji jako ten, który nadzorując wojewodów, w dużej mierze odpowiada za obszar zarządzania kryzysowego. Oczywiście Minister Zdrowia, Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej również są członkami Komitetu, a także wiele przedstawicieli innych resortów i tych podmiotów, które brały udział w pracach Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa EURO 2012.

Bardzo istotnym elementem naszych przygotowań do zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012 była powołana w 2008 roku_Rada Bezpieczeństwa Imprez Sportowych. Na czele tego ciała stał wiceminister spraw wewnętrznych, jego członkami bali wiceminister sportu i turystyki, wiceminister sprawiedliwości oraz wiceminister zdrowia. Celem było takie przygotowanie obszaru związanego ze strukturą prawną, żeby mistrzostwa były przeprowadzone w bardzo dobry sposób.

To Rada Bezpieczeństwa Imprez Sportowych wypracowała założenia nowej ustawy o bezpieczeństwie imprez sportowych. Nad ustawą tą mieliśmy przyjemność wspólnie z Wysoką Komisją pracować w 2009 roku. Ustawa została przyjęta w dniu 20 marca 2009 roku, jak wiemy weszła w życie w dniu 1 sierpnia tegoż roku. Co istotne, ustawa ta określiła, jakby zmieniła filozofię podejścia do zapewnienia bezpieczeństwa podczas imprez masowych, w tym meczów piłki nożnej. Obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa zgodnie z ustawą spoczywa na organizatorze, co wcale nie zwalnia służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Policji i Państwowej Straży Pożarnej, od podejmowania działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom tego rodzaju imprez.

Istotnym elementem, który został wprowadzony ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, było wprowadzenie systemu identyfikacji osób uczestniczących w meczach piłki nożnej. Identyfikacja ta łączy się z budową systemu monitoringu, który jest w stanie od momentu wejścia osób na imprezę masową do momentu opuszczenia identyfikować wszystkie osoby, które wchodzą na teren imprezy. W roku ubiegłym pracowaliśmy nad nowelizacją ustawy po to, żeby analizując czas jej obowiązywania, wprowadzić nowe rozwiązania. Została ona również znowelizowana na potrzeby bezpieczeństwa EURO 2012. Ustawa ta dała między innymi Komendantowi Głównemu Policji możliwość zbierania, gromadzenia, przetwarzania danych o osobach, które mogą stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa podczas EURO 2012. Takie informacje, analizy na tę chwilę są prowadzone. Szerzej o tejże współpracy z policjami państw, których drużyny będą grały w naszym kraju, z pewnością powie pan generał Krzysztof Gajewski.

Wszystkie działania, które podejmowaliśmy przez pięć lat, pozwoliły nam na to, żeby w dniu 15 maja bieżącego roku Minister Spraw Wewnętrznych mógł zameldować premierowi polskiego rządu gotowość do realizacji zadań służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych w obszarze bezpieczeństwa EURO 2012. Zadania te z poziomu centralnego, z poziomu Ministra Spraw Wewnętrznych będzie koordynował połączony sztab Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Administracji i Cyfryzacji. Sztab będzie miał zadania koordynacyjno-analityczne. W sztabie będą pracowali przedstawiciele Ministra Spraw Wewnętrznych, Ministra Administracji Cyfryzacji, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, ale przede wszystkim przedstawiciele służb podległych ministrowi, a więc Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Straż Granicznej. Bezpośrednio będziemy mieli kontakt ze stanowiskiem kierowania Biura Ochrony Rządu, żeby również z tej jednostki otrzymywać informacje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa najważniejszym osobom w państwie, które będą brały czynny udział w EURO 2012. Informacje te będą przetwarzane w meldunkach dobowych, jak również w meldunkach doraźnych przede wszystkim na potrzeby Ministra Spraw Wewnętrznych, jak również na potrzeby Ministra Administracji i Cyfryzacji, ale także na potrzeby Krajowego Sztabu Operacyjnego.

Jak powiedziałem, sztab działa od dnia 15 maja. Od dnia 4 czerwca do dnia 2 lipca będziemy pracowali w systemie dwadzieścia cztery godziny na dobę w systemie zmianowym dwunastogodzinnym po to, żeby zapewnić obsługę w całkowity sposób.

To tyle, panie przewodniczący, jeżeli chodzi pokrótce o przygotowania resortu spraw wewnętrznych przez pięć lat w obszarze zapewnienia bezpieczeństwa EURO 2012. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę teraz poszczególnych szefów służb o zaprezentowanie stanu przygotowań i gotowości Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu do realizacji zadań EURO 2012.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, panie dyrektorze, że rozpoczynamy od informacji zastępcy komendanta głównego Policji, pana Krzysztofa Gajewskiego.

Dyrektor departamentu MSW Jacek Zalewski:

Tak, bardzo bym prosił.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Policji Krzysztof Gajewski:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo!

Jeżeli chodzi o Policję, Policja tak jak i inne służby osiągnęła gotowość w dniu 15 maja. Od tego dnia Policyjne Centrum Dowodzenia w Legionowie pracuje już na dwie zmiany. Od dnia 4 czerwca będzie pracowało całodobowo. Pełni tam służbę blisko trzystu policjantów, dziewięćdziesięciu pięciu na jednej zmianie. Zbieramy informacje od wszystkich możliwych służb, współpracujemy z każdą służbą państwową, przede wszystkim ze Strażą Graniczną, Państwową Strażą Pożarną, Biurem Ochrony Rządu, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Żandarmerią Wojskową, ale również z przedstawicielami portów lotniczych, przedstawicielami Polskich Kolei Państwowych, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby mieć również wiedzę o tym, co się dzieje na szlakach komunikacyjnych. Jak powiedziałem, Centrum to zostało już uruchomione.

W dniu 4 czerwca do Centrum przybędą oficerowie łącznikowi z osiemnastu państw europejskich, którzy będą pracowali w centrum wymiany informacji. Oprócz tego będą przedstawiciele Europolu, Interpolu oraz grupy IME z Interpolu zajmującej się imprezami masowymi wysokiego ryzyka, którzy będą spełniali funkcje obserwatorów i doradców.

Jeżeli chodzi o siły policyjne, blisko 10.000 policjantów będzie przemieszczonych do czterech miast gospodarzy, czyli Poznania, Wrocławia, Gdańska i Warszawy. Przede

wszystkim są to siły oddziałów prewencji, czyli odwodu Komendanta Głównego Policji, ale również siły ruchu drogowego i służby kryminalnej.

W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa współpracujemy również z Żandarmerią Wojskową. W dniu 14 maja premier podpisał zarządzenie o użyciu Żandarmerii Wojskowej w celu współdziałania z Policją i zapewnienia bezpieczeństwa. Blisko 1100 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej zostanie oddelegowanych do dyspozycji Policji w celu wspomożenia naszych działań. Również Minister Spraw Wewnętrznych podpisał decyzję o użyciu w tym celu funkcjonariuszy Straży Granicznej. Dzieje się to w oparciu o przepisy art. 18 ustawy o Policji. W ustawie o Policji jest taka możliwość, żeby w tym celu z Policją współdziałała Żandarmeria Wojskowa i Straż Graniczna.

Oprócz tego otrzymujemy wsparcie Wojska Polskiego, wsparcie zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie. Są to wozy, które mają zapewnić rezerwową łączność, wozy dowodzenia. Jest to sprzęt w postaci postawienia do dyspozycji Policji trzech statków powietrznych, dwóch śmigłowców Mi-8 oraz jednego śmigłowca W-3 Sokół oraz samolotu transportowego CASA, żebyśmy mogli reagować w przypadku jakichś zagrożeń chociażby przerzuceniem funkcjonariuszy Biura Operacji Antyterrorystycznych bądź w przypadku np. katastrofy naturalnej, żebyśmy mogli pozostawić owe statki do dyspozycji Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, żeby siły przeznaczone do reakcji np. w związku z powodzią mógł niezwłocznie przemieścić na terenie kraju.

Oczywiście zadaniem Policji jest zapewnienie bezpieczeństwa w czasie EURO nie tylko w miastach, gdzie się to odbywa. Jeżeli chodzi o operację policyjną, wyodrębnione jest siedem podoperacji. Chodzi o miasta gospodarze, jak mówiłem, Poznań, Wrocław, Gdańsk, Warszawa, ale również o Kraków z uwagi na wyznaczone tam centra pobytowe reprezentacji Anglii, Holandii i Włoch oraz spodziewany w związku z tym ruch kibiców, a także Lublin i Rzeszów w związku z tym, że owe dwa województwa są położone na granicy Polski z Ukrainą i będzie się tamtędy odbywał tranzyt kibiców na mecze przede wszystkim do Lwowa. Akurat te dwie podoperacje prawdopodobnie skończą się wcześniej, ponieważ we Lwowie odbywają się tylko rozgrywki grupowe, a więc trzy mecze. Praktycznie można powiedzieć, że spodziewamy się, iż w dniu 17 czerwca ruch ustanie, ponieważ odległości do Charkowa, do Kijowa czy do Doniecka są to tysiące kilometrów. Nie mówimy tu o małych odległościach, więc trudno spodziewać się, żeby kibice w zwiększonych ilościach chcieli pokonywać taką trasę autobusem czy samochodem osobowym.

Oczywiście tak jak powiedziałem, nawiązaliśmy współpracę międzynarodową. Czerpaliśmy wzory z poprzednich turniejów w Austrii i Szwajcarii czy z mistrzostw świata w Niemczech, gdzie nasi funkcjonariusze brali udział. Byli to zarówno *spottersi* zajmujący się kibicami, jak i policjanci, którzy obserwowali działania policji, przygotowania policji, żeby móc wykorzystać owe doświadczenia podczas turnieju organizowanego przez Polskę.

Komendant Główny Policji podpisał umowy z osiemnastoma krajami. Część z tych umów już do nas wróciła. Umowy te regulują warunki współdziałania, warunki pobytu funkcjonariuszy państw biorących udział w turnieju, ale nie tylko, gdyż są to także inne państwa, np. Słowacja, której drużyna nie gra, ale która jest dla nas ważna jako kraj tranzytowy z kierunku południowego. Przedstawiciel tamtej policji również będzie znajdował się w Policyjnym Centrum Dowodzenia w Legionowie.

Już w lutym tego roku za pośrednictwem takiego kanału jak *National Football Information Point* na podstawie dyrektywy unijnej wysłaliśmy zapytania do dwudziestu czterech krajów należących do Unii Europejskiej odnośnie do osób mogących stwarzać zagrożenie bądź też posiadających zakazy, przy czym zakazy są różnie rozumiane w różnych krajach europejskich. Mogę jeszcze powiedzieć, że wysłaliśmy także do innych krajów, które nie należą do Unii Europejskiej. Tutaj ciekawostka, że krajem, który odpowiedział najszybciej, była Federacja Rosyjska, która przekazała nam informacje o kibicach. W rozmowach z Rosjanami nie ma z tym najmniejszego problemu. Po prostu oni również przygotowują się do dużej imprezy, jaką będzie olimpiada w Soczi. Również

zależy im na współpracy, na zdobywaniu doświadczeń. Dzięki temu nie mamy żadnego problemu, żeby z nimi współpracować w tym zakresie.

Operacje policyjne, jeżeli chodzi o EURO, będą skupiały się na kwestiach stadionów, stref kibica, dworców, lotnisk, centrów pobytowych, eskort i operacji antyterrorystycznej. Oby do niej nie doszło. O filozofii działania Policji był uprzejmy wspomnieć pan dyrektor Jacek Zalewski. Jest to trzy razy „T" – troska, tolerancja, tłumienie. Oczywiście tego ostatniego nie chcielibyśmy używać, ale niestety, musimy być do tego przygotowani. Na poprzednim posiedzeniu Komisji mówiłem o zakupach sprzętu. Oddziały prewencji zostały wyposażone w nowe pojazdy, w nowe zestawy przeciwuderzeniowe, można powiedzieć, że w nowe ubrania ochronne, kaski, kamizelki, jak również w pojazdy karetek sanitarnych, które są do dyspozycji owych pododdziałów. Były też pieniądze przeznaczone na budowę stanowisk dowodzenia czy nowych komend jak Komenda Miejska Policji w Poznaniu. Była to adaptacja po jednostce wojskowej. Koszt tylko tego jednego przedsięwzięcia wyniósł 57.000 tys. zł. Były to pieniądze dzięki Sejmowi przyznane dodatkowo, jeżeli chodzi o ustawę dotyczącą przeprowadzenia turnieju EURO. W roku 2011 Policja otrzymało dodatkowo kwotę 102.000 tys. zł na inwestycje i zakupy sprzętu. W tym roku jest to kwota blisko 90.000 tys. zł.

Tak jak powiedziałem, bardzo ważne jest dla nas współdziałanie z innymi służbami, ponieważ sami nie mielibyśmy wiedzy, która potrzebna jest do działania. Generalnie opieramy się na takiej zasadzie, że to dowódcy podoperacji, komendanci wojewódzcy w miastach gospodarzach mają pozostawione do dyspozycji siły i środki. To oni są pierwszym ogniwem, które reaguje. Centrum dowodzenia Policji podejmuje decyzje o uruchomieniu odwodów, przesunięciu środków i użyciu innych sił. Oczywiście jak wcześniej mówił tu pan prezes Herra, wszystko mamy rozpisane na fazę grupową. Co dalej? Zależy to również od tego, jakie drużyny awansują do ćwierćfinałów, do dalszych etapów rozgrywek. Oczywiście jest to związane z przemieszczaniem się kibiców, a w ślad za tym sił policyjnych oraz tych, które są pozostawione do dyspozycji, jak również sił policyjnych z państw biorących udział w turnieju. Około stu pięćdziesięciu policjantów z państw, które biorą udział w turnieju, również będzie się przemieszczało po terenie kraju, ale nie tylko, gdyż również pomiędzy Polską a Ukrainą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję. Straż Graniczna.

Szef Sztabu Komendanta Głównego Straży Granicznej Mariusz Kaźmierczak:

Panie przewodniczący, pani minister!

Chciałbym krótko przedstawić działania, przygotowania Straży Granicznej do EURO. Straż Graniczna, tak jak mówił pan dyrektor Zalewski, brała udział w jednym z piętnastu obszarów przygotowania się w zakresie bezpieczeństwa. Obszar ten nosił nazwę „Przyjazna granica". Zgodnie z nazwą taki był cel przygotowań Straży Granicznej, Służby Celnej i służb konsularnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych do EURO. Straż Graniczna przygotowywała się w trzech kierunkach, zgodnie ze swoim obszarem działalności. Były to: granica zewnętrzna Unii Europejskiej, granica wewnętrzna oraz działania organizacyjne wewnętrzne i współpraca krajowa.

Jeżeli chodzi o granicę zewnętrzną, główny kierunek przygotowań to oczywiście granica polsko-ukraińska. Na czas EURO wprowadzamy tutaj przećwiczony już kilkakrotnie model działania polegający na kontroli w jednym miejscu. Służby polskie, czyli Straż Graniczna i Służba Celna oraz służby ukraińskie, Państwowa Służba Celna Ukrainy i Państwowa Służba Graniczna Ukrainy, będą prowadzić kontrolę w jednym miejscu po polskiej stronie. Zostało to już kilkakrotnie przećwiczone. Powinno to ułatwić i przyspieszyć czas odprawy granicznej. Poza tym na odcinku granicy z Ukrainą będą funkcjonowały zielone pasy, które funkcjonują dzisiaj. Na czas EURO będą one dedykowane dla gości udających się EURO w obu kierunkach.

Jeżeli chodzi o granicę z Białorusią, przewidujemy tam koncentrację ruchu obywateli rosyjskich poprzez przejście graniczne kolejowe i drogowe w Terespolu. W przypadku gdyby na przejściu drogowym pojawiły się nam zatory, jeżeli chodzi o autobusy,

przewidziana jest możliwość rozszerzenia możności przekraczania granicy przez autobusy na przejściu granicznym Sławatycze.

Jeżeli chodzi o Rosję, już od grudnia, w momencie kiedy okazało się, że Rosja będzie grała na terenie Polski, trwają przygotowania na granicy polsko-rosyjskiej, z Obwodem Kaliningradzkim. Polegają one głównie na wzmocnieniu kadrowym poprzez kierowanie tam sił z ośrodka szkolenia z Kętrzyna.

Jeżeli chodzi o lotniska, przewidujemy wzmocnienie w zakresie kontroli w ramach przywracania kontroli na granicy wewnętrznej oraz kontroli bezpieczeństwa. Jednocześnie w tym samym czasie następuje alokacja sił, gdyż część zadań z zakresu kontroli bezpieczeństwa na lotniskach przejmują zarządzający portami.

Jeżeli chodzi o granicę wewnętrzną, przygotowywaliśmy się na ewentualne przewrócenie kontroli na granicy wewnętrznej. Wczoraj ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w tej sprawie, które zakłada, że na czas EURO kontrola taka zostanie przywrócona. Uprzedzając wszystkie pytania, chciałbym oświadczyć, że nie oznacza to, że Straż Graniczna zamyka granice. Daje nam to uprawnienie do prowadzenia kontroli w wytypowanych miejscach. Takich miejsc na granicy z Czechami, z Federacją Rosyjską, Litwą i Słowacją w sumie mamy ponad dwieście czterdzieści. Są to miejsca przygotowane do prowadzenia kontroli we współdziałaniu w zarządzającymi drogami, Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Jest to spowodowane tym, że miejsca te muszą być odpowiednio przygotowane pod względem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Tak jak mówiłem, oznacza to, że mamy uprawnienie do tego, żeby w zależności od przewidywanych zagrożeń punktowo, w określonych miejscach i w określonym czasie na okres, jak na dzień dzisiejszy zakładamy, od kilku do kilkunastu godzin wprowadzić kontrolę graniczną na zasadzie typowania pojazdów do kontroli. Powtarzam, typowania. Nie oznacza to, że porozstawiamy szlabany, nie oznacza to, że zatrzymujemy ruch.

Wariant ten, sposób ten został już kilkakrotnie przećwiczony. Ćwiczenia odbyły się na każdej granicy. Nie odbiły się jakimś negatywnym echem. Nie mieliśmy negatywnych opinii społeczeństwa. Nie mieliśmy też doniesień medialnych, że Straż Graniczna zatrzymała ruch w tym czasie. Tak, że w ten sposób zamierzamy działać, zgodnie z zasadą, żeby nie było nas widać, a jednocześnie żebyśmy mieli narzędzie, które w każdej chwili możemy zintensyfikować.

Jeżeli chodzi o działania organizacyjne wewnętrzne, na czas EURO zostały wstrzymane wszystkie urlopy, szkolenia. Nasze ośrodki szkolenia zawieszają działalność. Kadra ośrodków szkolenia zostaje skierowana na granicę zewnętrzną Unii Europejskiej. Ponad dwustu trzydziestu funkcjonariuszy z kwalifikacjami, których uczą w szkole lub które posiadają, zostało skierowanych bezpośrednio na granice lub na lotniska. Zawiesiliśmy też urlopy. Jest także mechanizm pozwalający wprowadzić nadgodziny poza normalny wymiar czterdziestu ośmiu godzin. A więc w ten sposób chcemy uzyskać dodatkową siłę kadrową do tego, żeby przeprowadzić swoje działania.

Oprócz tego będziemy mieli wzmocnienie, wzmocnienie zewnętrzne, krajowe, czyli stu osiemdziesięciu żołnierzy Żandarmerii Wojskowej będzie nas wspierać głównie w działaniach w strefie nadgranicznej oraz w przypadku Wrocławia w okolicy lotniska. Poza tym, co jest istotne i co zostało sprawdzone przy innych tego typu imprezach w Unii Europejskiej, będziemy mieli wzmocnienie funkcjonariuszy innych państw. W ramach operacji przygotowywanej przez Agencję FROTEX, Agencję Unii Europejskiej do Spraw Działań Operacyjnych na Zewnętrznych Granicy Unii Europejskiej, która zresztą mieści się w Warszawie, na granicy zewnętrznej i na lotniskach będzie ponad stu trzydziestu funkcjonariuszy, co powinno też spowodować, że z jednej strony będzie aspekt prewencyjny, a z drugiej strony też przyjazny. Jeżeli podróżni z innych krajów z Unii Europejskiej będą mieli jakieś pytania, problemy będą mogli zwrócić się do swoich funkcjonariuszy.

Oprócz tego liczymy na współpracę poprzez Policyjne Centrum Dowodzenia w Legionowie. Kierujemy tam funkcjonariuszy, oficerów łącznikowych. Zostało to już przećwiczone. Taki kanał informacyjny pozwala też skoncentrować wymianę informacji z zagranicą.

Odbyły się również spotkania ze wszystkimi sąsiadami. Współpraca została ustalona. Powstały też kanały informacyjne poprzez centra wymiany informacji bezpośrednio na granicy. Wczoraj brałem udział w spotkaniu z partnerami niemieckimi. Na przykład poprzez centrum wymiany informacji w Świecku będziemy mieli bezpośrednio kanał wymiany informacji, jeżeli chodzi o działania w strefie nadgranicznej.

To w skrócie tyle, jeżeli chodzi o Straż Graniczną.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu Tomaszowi Pestowi, zastępcy komendanta głównego Straży Granicznej. Teraz o informację poproszę pana generała Janusz Skulicha, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Janusz Skulich:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Zakończyliśmy główną część planistyczną dotyczącą przygotowań jednostek krajowego systemu do przeprowadzenia operacji zabezpieczającej turniej EURO 2012, rozumianej jako gotowość do podjęcia działania ratowniczego wobec zagrożonego człowieka w sytuacji jego zetknięcia z zagrożeniami technicznymi i naturalnymi. Poziom zabezpieczenia, poziom gotowości został określony mniej więcej dwa lata temu w koncepcji organizacji funkcjonowania krajowego systemu. Mniej więcej dla przykładu mogę podać, iż stanowi on, że na terenie miasta gospodarza na pomoc ratowniczą poszkodowani nie mogą czekać dłużej niż maksymalnie pięć minut. W miejscach wrażliwych typu stadion, strefa kibica pomoc ma przyjść natychmiast. Będą tam funkcjonowały jednostki straży pożarnej. W najbardziej niekorzystnych miejscach kraju, dotyczących obsługi tras komunikacyjnych pomoc nie może przyjść w czasie dłuższym niż piętnaście minut.

Proszę państwa, wykonywaliśmy analizę ryzyka i ocenialiśmy wpływ czynników związanych z turniejem na poziom zagrożeń, z którymi przychodzi nam wojować. Wszystko wskazuje na to, że turniej nie będzie nam podnosił zagrożeń, jeżeli będzie przebiegał w normalnej atmosferze. Niestety, musimy jednak wziąć pod uwagę ryzyko związane z celowym sprowadzeniem zagrożenia technicznego w niektórych miejscach organizacji przedsięwzięć turniejowych. W gruncie rzeczy większość zasobu ratowniczego, który musimy zgromadzić, żeby przygotować się na taką okoliczność, jest związana właśnie z takim scenariuszem. Dość dużo uwagi poświęciliśmy na przygotowanie się do realizacji zadań z zakresu zagrożeń związanych z chemią, zagrożeń biologicznych, radiacyjnych. Standardy te również zostały określone.

Możemy się spodziewać, że będziemy mieli do czynienia z sytuacją wystąpienia zagrożenia masowego. W związku z tym w tym gronie mogę powiedzieć, że potencjał ratowniczy jest przygotowany tak, żeby móc udzielić pomocy tysiącu poszkodowanych w ciągu sześciu godzin w podziale pięćdziesiąt osób wymagających natychmiastowej pomocy i transportu, dwieście osób wymagających odroczonego transportu szpitalnego i siedemset pięćdziesiąt ludzi wymagających pomocy na miejscu zdarzenia.

Całość projektu planistycznego została poprzedzona analizą ryzyka. Wytypowaliśmy osiemdziesiąt jeden scenariuszy w siedmiu kategoriach zagrożeń. Oczywiście najbardziej niekorzystne scenariusze to te, o których powiedziałem, czyli zagrożenie masowe występujące w atmosferze różnych niebezpiecznych czynników, ale również scenariusz opisujący przebieg turnieju w czasie powodzi o skali z 2010 roku. Myślę, że będzie to wyzwanie dla nas wszystkich, jeżeli trzeba będzie przeprowadzić turniej w takich warunkach. Rzeczywiście jest to konieczność zaplanowania bardzo dużego nakładu.

Dla każdego scenariusza została przygotowana ocena ryzyka, wskazania dla organizatorów, zarządców obiektów, zarówno służb prewencyjnych, jak i operacyjnych straży pożarnej, w jaki sposób mają eliminować ryzyka. Oczywiście dysponujemy całym odwodem operacyjnym Komendanta Głównego. Proszę państwa, struktura zarządzania całą tą operacją, idąc oczywiście od góry, zaczyna się w Warszawie, przy ul. Podchorążych 38 – tam będzie funkcjonował sztab Komendanta Głównego – a kończy się na dwustu czterdziestu jeden dowódcach podoperacji. Przez podoperacje rozumiemy zabezpieczenie każdego z głównych elementów, ale również przestrzeń

całego kraju, dlatego że w przeciwieństwie do być może charakterystyki moich kolegów, poprzedników, niestety, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, w którym miejscu będzie katastrofa drogowa czy katastrofa kolejowa, w związku z tym musimy przygotować się na reagowanie w każdym miejscu w kraju. Tak więc dwieście czterdzieści jeden operacji zostanie przygotowanych.

Będziemy próbować realizować nową technologię tworzenia wirtualnych stanowisk dowodzenia w straży pożarnej. Krótko mówiąc, pomiędzy godz. 11.00 a 2.00 w nocy kluczowe stanowiskach kierowania straży pożarnej, w dniach meczowych oczywiście Warszawa, Wrocław, Komenda Główna itd. będą organizowały wideokonferencje, tworzące jakby wspólnie owe stanowiska. Chcemy również mieć pogląd na strefę kibica, stadion, otoczenie stadionu itd., żebyśmy mogli na bieżąco śledzić warunki.

Przygotowujemy się również do takiej części pomocy ratunkowej, która nazywa się pomocą psychologiczną. Jesteśmy przygotowani na uruchomienie pomocy psychologicznej zarówno dla poszkodowanych, jak i dla ratowników, którzy biorą udział w działaniach zabezpieczających. Oczywiście nasz potencjał jest niewystarczający. Będziemy współpracowali w tym zakresie z kolegami z Policji lub innych instytucji, którzy również zajmują się takimi czynnościami.

Jesteśmy również przygotowani na uruchomienie pomocy z zagranicy, w szczególności przy ekstremalnych scenariuszach zagrożeń. Zwróciliśmy się do ośrodka koordynacyjnego MIC-u w Brukseli o zagwarantowanie nam gotowości użycia grup ratowniczych z zagranicy, szczególnie ze strony południowych sąsiadów, Czechów i Słowaków. Mamy przygotowaną stosowną procedurę zwracania się o pomoc. Mam nadzieję, że nigdy nie będziemy musieli z niej korzystać.

Mniej więcej w porze meczowej będziemy angażować dodatkowo około sześciuset siedemdziesięciu ratowników. Co to oznacza dla wsparcia, zabezpieczenia sił w miastach gospodarzach oprócz zasobów lokalnych? Proszę państwa, w województwie mazowieckim codziennie dyżur pełni mniej więcej sześciuset trzydziestu strażaków, w województwie śląskim pięciuset osiemdziesięciu. Krótko mówiąc, w porze meczowej będziemy angażować potencjał jakby dodatkowego największego województwa w Polsce do zapewnienia tego standardu operacyjnego, o którym mówiłem na początku.

Spieszę też donieść, że będzie się do odbywało bez szkody w zabezpieczeniu każdego nawet najmniejszego powiatu. W każdym powiecie liczba ratowników będzie co najmniej odpowiadała liczbie ratowników w normalnym stanie funkcjonowania państwa, a będzie też ona większa i podnoszona w zależności od rodzaju wykonywanych operacji. Oczywiście to wszystko jest związane z pewnymi skutkami, koniecznością zatrudnienia w dodatkowych służbach strażaków, którzy będę stanowili wzmocnienie. Tutaj oczywiście ogromne słowa podziękowania za środki finansowe, które są związane z pokryciem kosztów związanych z dodatkowym zatrudnieniem strażaków w tym czasie.

Wczoraj Komendant Główny podpisał stosowną decyzję, rozkaz nakazujący realizowanie ustaleń związanych z planem przygotowania. Mam nadzieję, że będą to ostatnie czynności, które będziemy musieli wykonać w związku z EURO. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu generałowi. Małe sprostowanie. Oczywiście informację ze strony Straży Granicznej przedstawił pan dyrektor Sztabu Komendanta Głównego, pan Mariusz Kaźmierczak, a nie tak jak powiedziałem zastępca komendanta, pan Tomasz Pest.

Bardzo proszę teraz o krótką informację ze strony pana pułkownika Roberta Decyka, pełniącego obowiązki zastępcy szefa BOR-u.

Dyrektor departamentu MSW Jacek Zalewski:

Widzę, że nie ma pana pułkownika Decyka, wiceszefa Biura Ochrony Rządu. Ze swej strony chciałbym tylko przekazać te informacje, które były przekazywane przez pana pułkownika Decyka. Zadania, które stoją przed Biurem Ochrony Rządu, są przede wszystkim związane z ochroną najważniejszych osób w państwie, reprezentujących państwo polskie, ale też przedstawicieli, ich odpowiedników z państw, których drużyny

będą brały udział w turnieju. Na tę chwilę oczekujemy informacji na temat VIP-ów, którzy ewentualnie przybędą na mecze EURO 2012. Biuro Ochrony Rządu jest przygotowane do realizacji wszystkich zadań związanych z ochroną najważniejszych osób w państwie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz jeszcze krótka informacja uzupełniająca, ewentualnie dodająca trochę informacji z przebiegu organizacji od strony UEFA. Pan Krzysztof Pohorecki. Rozumiem, że w Polsce wszystkie bilety na mecze eliminacyjne w grupach zostały już zarezerwowane i sprzedane.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie ma wolnych biletów. Tak?

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W tamtym tygodniu byliśmy na Ukrainie. Tam jeszcze Rinat Achmetow i właściciel klubu z Charkowa prowadzą dystrybucję. Rozumiem, że tak naprawdę zagwarantowali oni UEFA wykupienie biletów, gdyby trzeba było odnieść sukces. Taka była logika UEFA postępowania na Ukrainie, zresztą bardzo skuteczna, ponieważ te kluby, ci panowie rozprowadzają bilety, żeby je sprzedać w pełni, w 100%. Jest to też potrzebne UEFA do wielkiego sukcesu, także finansowego. Z informacji, jakie posiadamy, wynika, że w Polsce nie ma takich problemów. Natomiast później jest dystrybucja biletów, kiedy będą rozstrzygnięcia w grupach. Jest to normowane procedurami UEFA, które według mnie lepiej lub gorzej są znane wszystkim członkom Komisji.

Jednym zdaniem, jeżeli chodzi o kwestię biletów, czy potwierdza pan, że jest to już za nami? Czy na tym polu mamy sukces? Jak wygląda kwestia przygotowania stewardów, wolontariatu, zabezpieczenia, które będzie na stadionie? Jak to jest? Na wyszkolenie takiej armii ludzi potrzeba czasu, trzeba wdrożyć w krew pewne procedury, W jakim miejscu jesteśmy w tym względzie? Bardzo proszę.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

I jakie piwo będzie lane na stadionach? Rozumiem, że bezalkoholowe.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Bezalkoholowe. Na stadionie nie będzie piwa do 3,5%, chociaż prawo to dopuszcza. Myślę, że nie będzie z tym problemów. Myślę, że piwo to nie jest coś, co przyciąga ludzi na stadion i co powinno przyciągać ludzi na stadion. Standardem imprez organizowanych przez UEFA jest nieserwowanie alkoholu. Na finałach Ligii Mistrzów jest tak samo. Troszeczkę mylące mogą być np. mecze innych rozgrywek, które nie są organizowane bezpośrednio przez UEFA, tylko są organizowane przez kluby. Wówczas sprawy te odbywają się według prawa lokalnego.

Jeżeli chodzi króciutko o bilety, w Polsce absolutnie nie było żadnych problemów ze sprzedażą biletów. Kłopot zawsze polega na tym, że jest dużo więcej chętnych niż dostępnych biletów przy tego typu imprezie. Fizycznie nie da się po prostu zapewnić dostępu do stadionu wszystkim chętnym.

Jeżeli chodzi o Ukrainę, zostało wybranych kilka bardziej elastycznych kanałów dystrybucji ze względu na specyfikę tego kraju. Nie jest dokładnie tak. Każdy turniej odbywa się gdzie indziej i trzeba się elastycznie dostosować do sposobu sprzedaży biletów, żeby zapewnić sprzedaż, a po to się robi taką imprezę, żeby mieć pełny stadion. Dlatego tam zostały zastosowane nieco inne rozwiązania.

Jeżeli chodzi o przygotowanie stadionów, stadiony są wynajęte. Od dnia 11 maja znajdują się pod, jak by to powiedzieć, naszym nadzorem, naszą administracją po to, żeby móc przeprowadzić całą, wielką operację przygotowania stadionu do takiej imprezy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będę się tutaj wdzierał. Pan przewodniczący Kosecki podnosił już tę kwestię, zdaje się wraz z panem posłem Kłopotkiem. Rozumiem, że nasza podkomisja będzie miała zgodę w Gdańsku na to, żeby wejść na stadion na parę minut.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Szanowni państwo, to nie jest tak, że trzeba prosić o zgodę. Trzeba po prostu poinformować, żeby uniknąć takiej sytuacji, że się stoi. Zorganizowanie wymaga trochę czasu, ponieważ rzeczywiście dostęp jest kontrolowany. Musi być kontrolowany. Jest on kontrolowany za pomocą systemu akredytacji. System ten jest dość skomplikowany, ale jednocześnie dość elastyczny. Mogę zapewnić, że zawsze jesteście państwo mile widziani, musimy tylko troszeczkę wcześniej o tym wiedzieć.

Przygotowania. Nie mamy większych opóźnień ani jakichś większych niespodzianek w przygotowaniach. Dzięki programowi, który realizuje Polski Związek Piłki Nożnej, mamy odpowiednią liczbę ludzi, wyszkolonych ludzi, żeby obsłużyć taką dużą imprezę. Służby, które pracują przy zabezpieczeniu imprezy na czterdziestotysięcznym stadionie, to około 1000 osób. A więc jest to dużo ludzi. Mamy ich więcej po to, żeby mieć pewien bufor. Ktoś może nie przyjść, ktoś może zachorować. W tej chwili odbywają oni… W dniu 18 maja zakończyliśmy tzw. szkolenia obiektowe. Ludzie, którzy zostali wyszkoleni według programu stewarding oraz posiadają kwalifikacje do bycia stewardem, w tej chwili wszyscy zostali przez nas przeszkoleni pod kątem operacji na EURO. Wszystkie szczeble dowodzenia, wszystkie szczeble zarządzania bezpieczeństwem otrzymały takie szkolenie. Przed samym turniejem wykonamy jeszcze jedno szkolenie, żeby mieć pewność, że zrobiliśmy wszystko, żeby zapewnić bezpieczeństwo. Zakończyliśmy serię ćwiczeń z udziałem osób odpowiedzialnych za zarządzanie bezpieczeństwem ze strony służb, ćwiczeń symulacyjnych. Ostatnie takie ćwiczenie odbyło się we wtorek w Poznaniu, dokładnie wczoraj. Mamy już bardzo dobrą współpracę wewnątrz tzw. pomieszczenia kontrolnego.

W zasadzie to tyle. Na temat szczegółów zabezpieczenia takiej imprezy jak EURO mógłbym tu jeszcze mówić trzy godziny. Chciałbym natomiast powiedzieć, że nie ma czegoś, co by nas bardzo niepokoiło, oprócz takich rzeczy, które dzieją się na bieżąco. Z zaproszonych, nie wiem, siedemdziesięciu osób nie przychodzi cztery. Mniej więcej taka jest skala problemu. W tej chwili nie spotykamy się z większymi problemami. Tak więc możemy mówić, że przygotowania idą zgodnie z planem, zgodnie z oczekiwaniami. Zobaczymy tak naprawdę, jak to będzie, jak to się rozwinie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jesteśmy pewni, że będzie dobrze.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

My też jesteśmy pewni, że będzie dobrze. Jesteśmy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałem, żeby to pan powiedział.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Gdyby dał mi pan szansę, zakończyłbym tą optymistyczną frazą. Wszystko, co jesteśmy w stanie przewidzieć, wszystkie scenariusze, jakie jesteśmy w stanie przewidzieć, wszystkie standardy, jakie jesteśmy w stanie ściągnąć z najlepszych wzorców światowych i europejskich, staramy się zastosować do naszej imprezy. W tej chwili jesteśmy pewni, że będzie dobrze. Myślę, że tak będzie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Wyjdziemy z grupy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

O tym będziemy rozmawiać na zgrupowaniu kadry w imieniu Komisji w piątek z panem trenerem Smudą. Myślę, że da gwarancje wyjścia z grupy.

Teraz pytania. Pierwszy pan poseł Babalski. Drugi pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Trzeci pan poseł Jakub Rutnicki. Dopisuję następnych panów posłów. Bardzo proszę, pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Króciutko. Pani minister, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Kieruję pytanie do pana dyrektora. Region Warmia i Mazury, region, w którym mieszkam, właściwie ma trzy, chyba dobrze zorganizowane, mogę tak powiedzieć, przejścia: Gołdap, Bezledy i Grzechotki. W związku z tym mam pytanie. Czy na ten okres przewidujecie tam wzmocnienie? Mamy grupę warszawską, mamy Rosjan. Z obwodu kaliningradzkiego na pewno będzie dużo podróżnych na kołach. Od Kaliningradu jest to w granicach, powiedzmy, około trzystu dwudziestu kilometrów do Warszawy. A więc przewidujemy, że w naszym regionie będzie wzmożony ruch.

Dzisiaj znany sytuację. Straż Graniczna doskonale o tym wie. Straż Graniczna i służby celne doskonale znają sytuację, wiedzą, co to jest tzw. patelnia po stronie rosyjskiej. Trwa to już piętnaście, szesnaście, siedemnaście lat. Bez dziesięciu euro czy dwudziestu dolarów praktycznie rzecz biorąc, nie da się przejechać. Trwa to do dzisiaj pomimo interwencji nie tylko na szczeblu wojewody, ale również na szczeblach ministerialnych. Uspokaja się to na dzień, dwa i temat wraca. Pierwsze pytanie kieruję więc do pana dyrektora oraz do służb granicznych i celnych, czy jesteście w kontakcie. Pewnie jesteście. Czy jesteście po jakichś uzgodnieniach? Słyszę tu, że bardzo dużo rozmawiacie, kontaktujecie się ze służbami z Ukrainy. Jeżeli Rosja powiedzmy z Polską – niech tak będzie – wyjdą z grupy, to ćwierćfinał będzie grany w dniu 21 czerwca, jeżeli dobrze popatrzyłem na kalendarz. A więc praktycznie do 8 do 21 czerwca będą wycieczki z obwodu kaliningradzkiego. W związku z tym jest pytanie, na ile jesteście przygotowani i dogadani ze stroną rosyjską. Po drugie, czy na wymienionych trzech przejściach przewidujecie tzw. zielony pas? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale miałem jeszcze zapytać, czy służby takie jak: Policja, straż, Służba Celna, służby graniczne właśnie tam, na tych przejściach… Mówimy tutaj o tym, że wojewodowie są włączeni tam, gdzie są miasta gospodarze oraz tereny przygraniczne, chociażby rzeszowskie. Natomiast nic tutaj nie słyszałem o wzmocnieniu warmińsko-mazurskiego, ewentualnie czy to finansowo, czy to przez włączenie wojewody w działania w związku z granicą z Federacją Rosyjską.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Teraz głos zabierze pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo!

Dokładnie tydzień temu wspólnie z panem przewodniczącym Rasiem i panem przewodniczącym Biernatem braliśmy udział w posiedzeniu stosownej komisji Rady Najwyższej Ukrainy, gdzie była informacja, gdzie wszystkie służby informowały o stanie przygotowań do EURO na Ukrainie. Dzisiaj mamy podobną informację. Trzeba powiedzieć, że z informacji tych mimo wszystko płynie dla nas pewien optymizm, że służby państwowe, które są odpowiedzialne za przygotowanie tego wielkiego przedsięwzięcia, wykonały swoją pracę i są dobrze przygotowane. W różnym stopniu państwo, budżet państwa wspierał przedsięwzięcia zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. Informacja tamtych służb też była optymistyczna, była mowa o dodatkowych środkach

na zakupy sprzętu, na zakupy nowego umundurowania w całości pojawiającego się przy okazji EURO. Pozwala to mieć nadzieję, że wszystko przebiegnie zgodnie z planem. Oczywiście przy organizacji takich przedsięwzięć sztuką jest umieć przewidzieć albo przeciwdziałać wydarzeniom, które nie są jakby wcześniej zapowiadane, tylko zdarzają się na miejscu.

Chciałbym zadać trzy pytania panu generałowi, przedstawicielowi Policji, który mówił o tym, że dobrze układa się współpraca z przedstawicielami państw uczestników EURO, ale nie tylko. W odpowiednim czasie nadesłały one informacje o osobach, które w języku polskiego prawa mają zakaz stadionowy w każdym państwie, czy to informacje o osobach, czy to informacje ogólne. Gdyby można było powiedzieć, jakiej skali osób to dotyczy, jakiej skali uczestników mistrzostw Europy z szesnastu państw bądź ewentualnie innych państw?

Drugie pytanie też dotyczy Policji, chociaż właściwie bardziej Straży Granicznej. W czasie prac nad ustawą emerytalną przedstawiciele związków zawodowych owych służb informowali, że w związku z tym, iż nie wszystkie postulaty wynikające z negocjacji z rządem zostały uwzględnione w projekcie rządowym i w decyzjach parlamentu, rozważają oni jakieś działania, które będą solidaryzować się z brakiem zrealizowania owych postulatów. Czy problem ten występuje nadal? Czy był to problem do momentu podjęcia decyzji przez parlament, zwłaszcza jeżeli chodzi o służbę graniczą, co tutaj sygnalizowano, ale także o Policję?

Trzeci problem był sygnalizowany np. dwa tygodnie temu w Poznaniu. W siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu odbyło się spotkanie związkowców z Państwowej Straży Pożarnej, z Policji itd., którzy przedstawili dość dramatyczne apele dotyczące stanu przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy, a zwłaszcza bezpieczeństwa jeżeli chodzi o sprzęt osobisty, wyposażenie związane z pełnieniem służby. Mając dzisiaj informację o dodatkowych środkach, które zostały przeznaczone na zakup sprzętu niezbędnego do wykonywania wszystkich funkcji związanych z zabezpieczeniem EURO, mam nadzieję, że elementy te już nie odgrywają jakiejś roli – może było to przerysowane przez stronę związkową – ale chciałbym zapytać o to, czy te wszystkie kwestie grają.

Ostatnie pytanie kieruję do Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej. Mianowicie w systemie zabezpieczenia EURO oczywiście funkcjonuje i zapewne jest włączony krajowy system ratowniczo-gaśniczy, ale czy w jakiś sposób ekstra do systemu zabezpieczenia w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego włączone są także ochotnicze straże pożarne będące w krajowym systemie ratowniczym? Czy tak jak do tej pory funkcjonują tylko w krajowym systemie ratowniczym, czy odgrywają również jakąś dodatkową rolę w związku z planami zabezpieczenia przed EURO. Dziękuję uprzejmie.

A mam jeszcze jedno pytanie do pani minister, ale nie ma pani minister, to wrócimy do niego, jak przyjdzie pani minister.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję panu posłowi Tomaszewskiemu. Teraz pan poseł Jakub Rutnicki. Proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że wszystkie służby pracują w ten sposób, żeby rzeczywiście EURO mogło odbyć się w taki sposób, żeby cała Europa zazdrościła nam tego. Tak naprawdę jest kilkanaście dni i myślę, że wszyscy wiemy, jakie mamy newralgiczne punkty. Jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, musimy być przygotowani na wypadek „W". Tak naprawdę nigdy nie wiemy, co się wydarzy, ale biorąc pod uwagę obecność pana prezesa Herry chciałbym podnieść dwie rzeczy.

Jako podkomisja ostatnie tygodnie spędziliśmy na wizytacjach w terenie. Jak zostało tu dzisiaj przedstawione jest kilka, nazwijmy je, newralgicznych inwestycji, od których zależy to, czy EURO będzie przebiegać sprawnie w danych miastach. Punktu problemowego, który był w Warszawie, na szczęście już nie ma. Chodziło o podróż koleją od lotniska po Warszawę Centralną, strefę kibica i później na przystanek Warszawa

Stadion. Tak naprawdę to najważniejsza rzecz. Jeżeli chodzi o Wrocław, nie ma problemów.

Jako poseł z Wielkopolski nie ukrywam, że praktycznie każdego dnia obserwuję gigantyczny wysiłek inwestycyjny, jeżeli chodzi o ul. Grunwaldzką, ul. Roosvelta i Rondo Kaponiera. Tak naprawdę jest tam walka o każdą godzinę, jeżeli chodzi o zamknięcie owej inwestycji. Myślę, że porównując ją do innej inwestycji, gdyż być może nie wszyscy państwo zdajecie sobie państwo sprawę z tego, jak ważne jest dokończenie, skomunikowanie tramwajowe Ronda Kaponiera, które praktycznie będzie łączyć strefę kibica, całe centrum ze stadionem, można to porównać do stacji na Okęciu w Warszawie. Moje pytanie jest, panie prezesie, tego typu. Zdaję sobie sprawę, że w tej chwili wszyscy robią wszystko, co jest możliwe, ale czy macie to pod kontrolą? Czy można pomóc? Wiem, że praktycznie wszystkie ręce muszą tam być na pokładzie. Nie daj Boże, dzień czy dwa jakiegoś dziwnego załamania pogody i rzeczywiście możemy mieć z tym problem. Czy na bieżąco to raportujecie, gdyż rzeczywiście każdy dzień jest absolutnie na wagę złota. Wydaje mi się, że w tej chwili jest to najbardziej kluczowa i problematyczna inwestycja, jeżeli chodzi o stricte miejskie inwestycji we wszystkich czterech miastach.

Jeszcze jedno spostrzeżenie, myślę, że nie tylko moje, ale też przedstawicieli podkomisji, którzy uczestniczyli w wizytacjach. Być może nie dotyczy to każdego miasta, ale myślę, że Poznania i w szczególności Warszawy. Czy nie warto byłoby zwrócić uwagi i jeszcze trochę nad tym popracować? Trochę za mało tego EURO, tych plakatów, tych flag, tego, że rzeczywiście Poznań jest gospodarzem, tego, że rzeczywiście Wrocław jest gospodarzem, czy też Warszawa. Przez ostatnie lata były to gigantyczne inwestycje, jeżeli chodzi o samorząd. Bardzo się cieszę. Mówił o tym też pan prezes, że dużo reklamujemy się w mediach światowych, czy to w CNN-ie, czy w Eurosporcie, czy to w ważnych stacjach. Ale myślę, że tak naprawdę to, czy EURO będzie dobrze odbierane, to przede wszystkim jest to kwestia tego, w jaki sposób będą je odbierać mieszkańcy. Także miasta bardzo często mówiły o tym, jak ważna jest promocja na zewnątrz, a chyba trochę zapomniały o własnych mieszkańcach. A tak naprawdę to, czy strefa kibica będzie żyła każdego dnia, będzie zależało od tego, czy mieszkańcy będą o tym wiedzieć. Jest to tak jak ze świętami. Wszyscy wiedzą, że Święta Bożego Narodzenia będą, ale dopóki nie pojawią się odświętnie przystrojone ulice, nie czuć klimatu. Uważam, że trochę nie czuć tego klimatu. Gdyby można jeszcze wpłynąć na miasta, żeby znalazły dodatkowe środki – są to niewielkie środki w stosunku do tego, co zostało zainwestowane – to myślę, że warto. Cały czas mieszkańcy chcą zobaczyć ślad EURO. Czasami brakuje tego. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Schreibera.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister!

Mam kilka pytań. Wraca szczególnie problem pobytu Rosjan w Warszawie. Na przykład będąc we Wrocławiu uzyskaliśmy informację, ile biletów zostało wykupionych przez Rosjan. A więc dane liczbowe dotyczące pobytu Rosjan we Wrocławiu np. na meczu z Czechami są znane. Chciałbym zapytać, czy mamy analogiczne dane, liczby dotyczące pobytu Rosjan w Warszawie w trakcie meczu przede wszystkim z Polską. Jak to wygląda? Wiemy również, ilu Polaków wykupiło bilety na mecze. Czy mamy dane co do tych liczb? Jest to jedno pytanie. Oczywiście wiąże się to ze strefą kibica, o którą wielokrotnie pytaliśmy. Sytuacja, jak wiemy, zmieniała się wielokrotnie. Raz strefa miała być, drugi raz znikała z mapy przedsięwzięć. Ostatnio słyszeliśmy, że jej nie będzie. Jaka jest ostateczna informacja w tej mierze? Proszę o jej udzielenie.

Oczywiście po raz kolejny nie będę pytał, ponieważ i tak państwo mi nie powiecie, skąd pomysł, żeby Rosjan zakwaterować w Bristolu, żeby oddać to miejsce ekipie rosyjskiej. Oczywiście odpowiedź, że wybrali oni sobie Bristol, raczej moglibyśmy przemilczeć, chyba że macie państwo inną, chyba że mamy jakąś informację co do ewentualnej zmiany, która być może nastąpi w tym zakresie. Być może rzeczywiście fakt ten ostatecznie nie

będzie mieć miejsca, czyli Rosjanie nie będą mieli swojej bazy pobytowej w Bristolu. Jest to jedna grupa pytań.

Teraz krótkie pytania. Niedawno pan generał Rapacki stwierdził, że zamach jest tym zagrożeniem, którego w Polsce obawiamy się najbardziej. Czy moglibyście państwo skomentować tę wypowiedź generała Rapackiego. Oczywiście zwracam się w tej chwili do Policji.

Co z numerem 112? Takie banalne, powtarzające się pytanie. Jest to już chyba ostateczna kwestia. Co z łączami na stadionach, oczywiście jeżeli chodzi o Policję? Czy to wszystko już prawidłowo funkcjonuje?

Wreszcie kwestia dotycząca listy przedmiotów zakazanych, która została opublikowana. Zawsze wydawało mi się, że głównie taka lista pojawia ze względów bezpieczeństwa. Wydawałoby się, że w dużej mierze powinna ona być zbieżna z listą zakazanych przedmiotów, których nie możemy wnosić np. na pokład samolotu. Oczywiście dodatkowo są tam kominiarki, co jeszcze jest zrozumiałe. Są to takie typowo stadionowe elementy, które powinny być przedmiotami zakazanymi. Nie ma co do tego wątpliwości. Ale wielu ludziom ciągle trudno zrozumieć, dlaczego na liście znajdują się kamery czy aparaty fotograficzne. Czy rzeczywiście wynika to ze wzglądów bezpieczeństwa czy może jest to jednak wymóg wynikający z innych ustaleń, być może UEFA? Proszę o odpowiedź w tym zakresie.

Czy zjawisko cyberoszustów, które pojawiło się na Ukrainie, może przenieść się do Polski? Czy mamy jakieś sygnały, które świadczyłyby o tym, że zagrożenie to może pojawić się w Polsce? To moje ostatnie pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Jeszcze ja pozwolę sobie zapytać, jeżeli chodzi o strefę Schengen. Wiemy, że może być przywrócona kontrola na granicach wewnętrznych. Chciałbym jednak wiedzieć, kto i na podstawie jakich procedur wprowadza przywrócenie kontroli granicznej na granicach wewnętrznych. Wiadomo, że jest pewna analiza tego, czy należy to wprowadzić czy nie należy – mówili panowie o tym – ale chodzi mi o to, w jakim momencie należałoby wprowadzić taką strefę i kto to uczyni. Dziękuję bardzo.

Teraz odpowiedzi. Może zaczniemy według tego, jak panowie będą się zgłaszać, ponieważ pytania były do prawie wszystkich dzisiejszych osób. Bardzo proszę, może teraz Straż Graniczna.

Szef Sztabu Komendanta Głównego Straży Granicznej Mariusz Kaźmierczak:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo!

Faktycznie otrzymałem trzy pytania, więc postaram się krótko i merytorycznie na nie odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o granicę z Kaliningradem, z Federacją Rosyjską, tak jak mówiłem, na czas EURO zawieszamy urlopy, zawieszamy działalność ośrodków szkolenia. Tak się szczęśliwie składa, że w Kętrzynie jest Centrum Szkolenia Straży Granicznej.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę trochę głośniej.

Szef Sztabu Komendanta Głównego Straży Granicznej Mariusz Kaźmierczak:

W Kętrzynie mamy Centrum Szkolenia Straży Granicznej, akurat bezpośrednio na tej granicy. Tak więc na ten czas, po pierwsze, zostają zawieszone szkolenia, czyli ci nowo przyjęci funkcjonariusze, którzy byli na szkoleniach, idą do linii. Kadra dydaktyczna, której umiejętności i kwalifikacje możemy wykorzystać bezpośrednio na granicy, idzie na przejścia. Nie mam przy sobie danych, ale jest to około osiemdziesięciu osób. Oprócz tego zakładamy i też przygotowujemy się, chociaż nie mówimy o tym głośno w ramach trzy razy „T”, ale przygotowujemy się do działań związanych z ewentualnym przywracaniem bezpieczeństwa i porządku na przejściach. Jest to mały margines, ale zawsze przewidujemy, że radośni kibice jadący w tą i z powrotem, radośni z wygranej lub z przegranej, będący pod wpływem środków rozweselających, mogą też stwarzać zagrożenie na przejściu. Przygotowane są działania. Do działań tych kierowani są funkcjonariusze tzw. wydziałów zabezpieczenia działań. Komendant

oddziału warmińsko-mazurskiego przygotował – zresztą zawsze ma przygotowany – tzw. nieetatowy pododdział obwodowy. Składa się on z funkcjonariuszy komendy i oddziału. Tak więc w sumie prawie stu funkcjonariuszy jest przygotowanych do działań związanych z przywróceniem porządku w przejściach. Zakładamy, że siły te, biorąc pod uwagę, że są to trzy mecze…

Jeżeli chodzi o obwód kaliningradzki, nie mam przy sobie danych, ale z tego co wiem, jest około dwustu wniosków wizowych. Nie chciałbym tutaj szafować dokładną liczbą. Może się to przekładać na autobusy w liczbie dziesięciu, dwudziestu. Biorąc pod uwagę dodatkowe siły i środki – wiemy, dokładnie w których dniach będzie ruch do Polski i z Polski, chociaż z Polski kibice raczej nie będą wyjeżdżać do Rosji – zakładamy, że owe siły i środki powinny wystarczyć.

Jeżeli chodzi o tzw. zielony korytarz, gdyż kiedy zgrane są zielone pasy, to tworzą tzw. zielony korytarz, nie chciałbym oceniać, ale generalnie mogę powiedzieć, że partner rosyjski to partner trudny. Jeżeli chodzi o Ukrainę, Słowację, Niemcy, Czechy, to np. w przypadku Ukrainy była możliwość wprowadzenia mechanizmu kontroli w jednym miejscu po polskiej stronie, ponieważ wykorzystujemy też doświadczenia związane z umową o wspólnych patrolach. Funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej wykonują wspólne patrole po stronie ukraińskiej. Ułatwia to już wstępną ocenę sytuacji na dojeździe do przejścia. Jeżeli chodzi o stronę rosyjską, nie ma takich rozwiązań i podejście do tego jest raczej chłodne, ale nie chciałbym teraz wchodzić w ocenę współpracy przygranicznej.

Jeżeli chodzi o taki może plus, który wyszedł z sytuacji w zakresie małego ruchu granicznego, to nie będzie go na czas EURO. Wyjaśnia to pewną sytuację, szczególnie w przypadku gdyby Rosja wyszła w grupy i grała w Gdańsku. Uważamy, że wzmocnienie kadrowe oraz przygotowanie się do działań szczególnych powinno wystarczyć, jeżeli chodzi o trzy mecze, a nawet i po wyjściu z grupy, gdyż oddelegowanie kadry z ośrodka jest na cały miesiąc.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące związków zawodowych oraz protestów, w tej chwili nie mamy sygnałów, żeby nasze związki zawodowe szykowały się do protestów. Mówię to, jeżeli chodzi o stronę kierującą Strażą Graniczną. Natomiast nie chciałbym się wypowiadać za Służbę Celną, ale wiem, że Służba Celna rozpoczęła protest polegający na oflagowaniu się i sygnalizowaniu chęci wejścia Służby Celnej do tzw. mundurówki. Tutaj nie mogę zagwarantować, że związki zawodowe służb mundurowych nie będą popierać Służby Celnej na czas EURO. Nie chciałbym wchodzić w takie dywagacje. Mamy nadzieję, że funkcjonariusze staną na wysokości zadania i zrozumieją, jakie są ich podstawowe obowiązki.

Jeżeli chodzi o przywrócenie kontroli na granicy wewnętrznej, jak mówiłem, wczoraj w Dzienniku Ustaw pod pozycją nr 566 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 maja – ale ukazało się wczoraj – w którym kontrola na czas od dnia 4 czerwca do dnia 1 lipca została przywrócona. W rozporządzeniu tym jest odwołanie wprost do kodeksu granicznego Schengen, czyli do tych rozwiązań, które na poziomie Unii Europejskiej zostały kiedyś przewidziane. Kodeks graniczny przewiduje taką możliwość. Jest to podstawa.

Jeżeli chodzi o analizy, które do tego służyły, nie chciałbym wypowiadać się za Ministra Spraw Wewnętrznych, ale zapewne brał pod uwagę całokształt, jak też, domyślam się, doświadczenia innych państw. W przypadku i mistrzostw świata w Niemczech, i mistrzostw Europy w Austrii było tego typu przywrócenie kontroli. Jako ciekawostkę podam, że o ile dobrze pamiętam, trzy tygodnie temu Hiszpania na dwa dni przywróciła kontrolę na granicy hiszpańsko-francuskiej w związku ze spotkaniem, ze szczytem europejskiego banku gospodarczego. Jest to mechanizm, który jest w Unii stosowany. Jak już mówiłem, daje on pewne mechanizmy. Nie powoduje to zablokowania ani zatrzymania ruchu na granicy. Z naszej kuchni powiem, że daje to np. mechanizm zawracania osób bezpośrednio na granicy, czyli nie musimy wnosić o wydalenie takiej osoby na podstawie długotrwałej procedury administracyjnej, tylko już bezpośrednio na granicy w określonych przypadkach danym osobom możemy nie zezwalać na wjazd do Polski. Jest to mechanizm, który być może będzie szerzej wykorzystywany.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję bardzo. Może teraz pan nadinspektor Janusz Skulich. Były jakieś pytania do pana. Proszę uprzejmie.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej Janusz Skulich:

Panie przewodniczący, panie pośle!

Z ogromną wrażliwością wsłuchujemy się we wszystkie uwagi dotyczące zabezpieczenia indywidualnego strażaków i warunków bhp. Wręcz powiem, że za punkt honoru stawiamy sobie, żeby zabezpieczenia te były na najwyższym poziomie. Wydaje mi się jednak, że nie wszystkie informacje przekazywane przez kolegów w Poznaniu odpowiadają rzeczywistości w należyty sposób. Środki finansowe, które były kierowane na podstawie tzw. ustawy modernizacyjnej, w bardzo dużej części były przeznaczane na środki wyposażenia indywidualnego. Dzisiaj wręcz mamy do czynienia z odwrotną sytuacją, tzn. taką, w której egzekwujemy obowiązek stosowania przez wszystkich strażaków adekwatnych narzędzi ochrony osobistej. Dzisiaj żaden strażak nie ma prawa narażać swojego życia i zdrowia, jeżeli nie stosuje owych środków, chyba że ratuje inne życie. Tylko w takich okolicznościach może.

Być może domyślam się, o co chodzi. Otóż niestety, proszę państwa, w zeszłym roku w Poznaniu zginął strażak w okolicznościach, które są trudno wytłumaczalne, jak w ogóle mogło dojść do takiego zdarzenia. W tej chwili przykładamy dużą wagę do opieki psychologicznej nad strażakami w Poznaniu, ponieważ rzeczywiście mogą być wątpliwości co do tego, czy środki techniczne mogły być zastosowane czy nie. Być może przy innych okolicznościach będziemy mogli złożyć informację na temat szczegółowych okoliczności wypadku.

Niemniej jednak, panie pośle, jest to tak poważny sygnał, że zobowiązuję się do tego, żeby sprawdzić, jak w rzeczywistości wygląda sytuacja w Poznaniu i czy brak jakichkolwiek informacji w Warszawie na temat niedoboru środków w Poznaniu wynika ze stanu faktycznego czy z jakiegoś niedopełnienia obowiązku.

Jeżeli chodzi o rolę ochotniczych straży pożarnych, oczywiście jest ona fundamentalna, powiedziałbym, jeżeli chodzi o zabezpieczenie całego terenu kraju. W każdym planie powiatowym, w każdym planie wojewódzkim przewidziane jest podniesienie gotowości wybranych jednostek ochotniczych straży pożarnych w krajowym systemie. Metodą rekompensaty tego nadzwyczajnego obowiązku powinno być uwzględnienie ochotniczych straży pożarnych w rozdziale środków finansowych na zapewnienie gotowości krajowego systemu. Tak sobie to wymyśliliśmy, że będziemy rekompensować kolegom ochotnikom wzmożoną gotowość.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby odpowiedzieć?

Zastępca komendanta głównego Policji Krzysztof Gajewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Policji Krzysztof Gajewski:

Odpowiadając na pytania, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o groźby protestów ze strony związków zawodowych, na dzień dzisiejszy takich nie ma, ale oczywiście nikt nie jest w stanie dać sobie uciąć ręki za to, że jednak czegoś takiego nie będzie. Myślę, że jednak nie.

Było pytanie o skalę, liczbę zakazów. Powiem tak, że jeżeli chodzi o samą Polskę, prokuratury i sądy do tej pory wydały około tysiąca dziewięciuset zakazów stadionowych. Taka liczba jest zarejestrowana w systemach policyjnych. Dla przykładu powiem, że ze strony Federacji Rosyjskiej otrzymaliśmy ponad sto dziewięćdziesiąt nazwisk osób, które mogą stwarzać zagrożenie bądź mają zakazy. Nie podam w tej chwili całej skali, ponieważ informacje te spływają na bieżąco, a poza tym poprzednie turnieje EURO czy to w Portugalii, czy to w Austrii i Szwajcarii dały nam taki oto mechanizm działania,

że oficerowie łącznikowi, którzy przyjadą w dniu 4 czerwca, przywiozą ostateczne listy osób objętych zakazami bądź tych, które mogą stwarzać zagrożenia.

Jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa sprzętu – nie wiem, czy w pytaniu chodziło o straż pożarną czy o Policję – powiem tak, że oddziały prewencji w skali całego kraju, jak już mówiłem, zostały wyposażone w nowe pojazdy, w nowy sprzęt przeciwuderzeniowy, w nowe kaski, zestawy łączności podpaskowej. Chciałbym państwu powiedzieć, że każdy przetarg na taki sprzęt… Sprzęt ten musi posiadać atesty instytutów, które zajmują się badaniem umundurowania czy elementów umundurowania, a więc nie może być tutaj mowy o tym, że zostało zakupione coś, co nie posiada atestu niepalności bądź jeżeli kupujemy kamizelki kuloodporne, rzeczywiście nie są one kuloodporne.

Powiem tak, że nawet przed EURO zostaliśmy zaskoczeni przez stronę amerykańską, gdyż producent sprzętu podchodzeniowego – są to podchodzeniowe skafandry do ładunków wybuchowych dla pirotechników – powiadomił nas, że nagle zmieniły się przepisy. Producent musiał obniżyć gwarancję z dziesięciu lat na siedem lat. Spowodowało to konieczność poszukiwania kwoty 3000 tys. zł na zakup nowych ubrań podchodzeniowych. W naszym przypadku przez ten jeden prosty zabieg, że tak powiem, skończyła się im gwarancja. Nie możemy pozostawić pirotechników bez należytego zabezpieczenia, tylko dlatego że według zmienionych przepisów amerykańskich skończyła się gwarancja na sprzęt.

Jeżeli chodzi o zamach terrorystyczny, oczywiście Policja w jakiejś części zajmuje się tym. Głównie jest to domeną Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale też przypomnę to, co dzisiaj mówił w telewizji pan minister Adam Rapacki, że w zasadzie w Polsce nie mamy takiego domowego terroryzmu, generalnie musimy się liczyć z zagrożeniami z zewnątrz. Powiem to, co powiedziałem wcześniej. Również w Policyjnym Centrum Dowodzenia w Legionowie jest stanowisko ABW. Naprawdę Centrum to jest wyposażone we wszelkie systemy łączności, dostępu do baz danych Policji, ABW, Ministerstwa Obrony Narodowej. Będą tam również pracowali z nami żołnierze z dowództwa wojsk specjalnych, żebyśmy byli gotowi do skrajnych rozwiązań, łącznie z użyciem jednostki GROM, oczywiście po wyczerpaniu całej procedury, która jest przewidziana prawem. Mówiłem także o tym, że pan premier podpisał zarządzenie o użyciu Żandarmerii na podstawie ustawy o Policji. Również Żandarmeria Wojskowa stawia do naszej dyspozycji jednostki specjalne, które posiada. A więc nie tylko pododdziały antyterrorystyczne Policji, ale również jednostki specjalne Żandarmerii, a w ostateczności wojska są pozostawione do dyspozycji w ramach zabezpieczenia turnieju. Oczywiście należy spełnić wszelkie wymogi ustawowe, żeby doszło do użycia wojska, niemniej oficerowie łącznikowi dowództwa wojsk specjalnych, a także wojsk lotniczych, żebyśmy mieli też informację i kontrolę nad obszarem powietrznym naszego kraju, będą w Policyjnym Centrum Dowodzenia w Legionowie, będą po to, żebyśmy wszystkie elementy mówiące o bezpieczeństwie kraju również w tym zakresie mieli w jednym miejscu.

Jeżeli chodzi o łączność na stadionach, powiem tak. Policja, Komendy Miejskie Policji w Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku oraz VII Komenda Rejonowa Policji w Warszawie wydały pozytywne opinie co do odbycia imprezy masowej na wszystkich stadionach, a więc została sprawdzona łączność. Narodowe Centrum Sportu realizowało przetarg na łączność i zostało to wykonane. Tak więc ze strony Policji nie ma co do tego zastrzeżeń.

Jeżeli chodzi o cyberoszustwa, monitorujemy to wszystko. Nie dalej jak dzisiaj podpisywałem pismo do portalu Allegro, ponieważ oczywiście pojawiają się ogłoszenia typu: sprzedam smycz na 1200 zł z biletem albo szalik za 2000 zł z gratisem w postaci biletu. Wyczerpuje to znamiona wykroczenia, proszę państwa, ponieważ jest to art. 133 Kodeksu wykroczeń, który stanowi, że jeżeli ktoś odsprzedaje bilet z zyskiem bądź prowadzi taką sprzedaż, a nie jest do tego uprawniony, to jest to wykroczenie. Niestety, pojawia się luka prawna, ponieważ Policja ma prawo żądać od operatora danych osoby tylko wtedy, kiedy mamy do czynienia z przestępstwem. A więc nie możemy żądać od operatora identyfikacji osoby, która zamieściła tego typu ogłoszenie, ponieważ takie działanie wyczerpuje znamiona art. 133 Kodeksu wykroczeń. Żaden sąd nie ma prawa

wyrazić zgody na ujawnienie danych takiej osoby na podstawie ustawy o Policji. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś?

Dyrektor departamentu MSW Jacek Zalewski:

Dwa zdania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dwa zdania pana dyrektora. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSW Jacek Zalewski:

Dwa zdania dotyczące tego, jak szacujemy liczbę kibiców z Rosji, którzy mogą przybyć na mecz Polska – Rosja. Szacujemy ją na poziomie około 27.500. Liczymy, że w dniu 12 czerwca w Warszawie może być około 30.000 kibiców.

Jeżeli chodzi o funkcjonowanie numeru 112, to on funkcjonuje. Numer funkcjonuje już od 2001 roku, mówimy natomiast o nowym systemie, systemie wspierającym, który miał wejść, szczególnie w miastach gospodarzach. System ten w tej chwili jest jeszcze dopracowywany. Jest kwestia teleinformatyczna związana z jeszcze lepszym funkcjonowaniem systemu, natomiast służby, które dzisiaj mają operatorów w tym systemie w miastach gospodarzach, i nie tylko, są wzmacniane dyżurami. Na dyżurach będą osoby dodatkowo wspomagające, które będą mówiły w językach między innymi tych narodowości, które będą rozgrywały mecze w poszczególnych miastach gospodarzach. Oczywiście poza tym są języki standardowe: angielski, niemiecki i rosyjski.

Zastępca komendanta głównego Policji Krzysztof Gajewski:

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Jeszcze pan komendant.

Zastępca komendanta głównego Policji Krzysztof Gajewski:

W uzupełnieniu dodam, że po to, żeby zapewnić obsługę turystów, przez co należy rozumieć również kibiców, z inicjatywy Policji, Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiej Organizacji Turystycznej oraz Urzędu do Spraw Cudzoziemców po raz dwunasty, a więc dwunasty rok z rzędu został uruchomiony telefon bezpieczeństwa dla turystów. Mamy wydrukowanych 300 tys. pocztówek, plakatów z tymi numerami. Będzie to dystrybuowane w miastach gospodarzach, ale też na przejściach, przede wszystkim na lotniskach po to, żeby nie tylko numer 112, który tu widnieje, ale również numer telefonu bezpieczeństwa dla turystów był tam wykorzystywany. Praktycznie od dnia 4 czerwca całodobowo będą wszystkie języki, przepraszam pięć podstawowych języków: angielski, francuski, rosyjski, hiszpański i włoski. Jest, i odbiera telefony, całodobowa obsługa połączona bezpośrednio z oficerem dyżurnym Komendy Głównej Policji. Już dwunasty rok z rzędu jest podpisane porozumienie, funkcjonuje to.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan prezes Marcin Herra i chyba już. Czy będą jeszcze jakieś pytania ze strony państwa posłów? To może pan poseł Schreiber dopyta. Może teraz, skoro ma pan już pytanie w głowie. Pan Herra podsumuje i będziemy kończyć, gdyż za chwilę zostaniemy sami.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Panie przewodniczący, zadałem pytanie o konieczność wprowadzenia na listę przedmiotów zakazanych kamer i aparatów fotograficznych. Było to pytanie właśnie do Policji. Czy jest to wymóg Policji czy kogoś innego? Chciałem, żeby ten ktoś odezwał się i powiedział, że jest to wymóg wprowadzony przez niego. Doskonale rozumiem, że to nie Policja tego typu…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zdaje się, że pan Krzysztof jak gdyby już odpowiedział panu posłowi, że to ich. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Chciałbym, żeby odpowiedział do protokołu.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Jeszcze nie. Czekałem na pozwolenie pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Nie, broń Boże, to nie jest wymóg Policji. Jest to wymóg organizatora. Po to, żeby móc rejestrować takie wydarzenie, zresztą nie tylko takie, na wielu imprezach sportowych jest taki standard. Po prostu nie wolno rejestrować, ponieważ są wszelkie prawa. Trzeba też w tym zachować troszeczkę pragmatyzmu. Nikt ludziom nie będzie zabierał przy wejściu telefonów komórkowych. Natomiast jeżeli ktoś będzie chciał wejść z kamerą, to po prostu nie może. Jeżeli ktoś będzie chciał wejść z profesjonalnym aparatem fotograficznym z teleobiektywem, to też nie wejdzie. Nie da się wszystkiego w 100% zapisać w regulaminie, ale trzeba się zabezpieczyć. Staramy się to robić w przypadkach, które są ewidentne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że depozyty będą dla tych, do których komunikat ten nie dotrze.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ci, którzy przyjdą z Nikonem, będą mogli złożyć go z depozycie na czas meczu. Tak?

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Przy każdym wejściu na stadion…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będzie to depozyt nieodpłatny.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

… będzie można złożyć zakwestionowany sprzęt do depozytu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK. Dobrze. Pan prezes Herra.

Prezes PL.2012 Marcin Herra:

Odpowiadając na pytanie pana posła Jakuba Rutnickiego, chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście jest tak, że połączenie w Poznaniu ul. Grunwaldzka, ul. Roosvelta, Rondo Kaponiera jest to dzisiaj kluczowe połączenie, jeżeli chodzi o transport, ponieważ jest to linia tramwajowa, która prowadzi do stadionu. Jestem w codziennym kontakcie w tej sprawie z pełnomocnikiem prezydenta Poznania do spraw przygotowań. Wiem, że w piątek było specjalne spotkanie z prezydentem miasta i z wykonawcami, żeby monitorować codzienny harmonogram. Dobra informacja jest taka… Być może nie wszystkim państwu jest potrzebna równie szczegółowa informacja, ale do pętli przy ul. Budziszyńskiej odbył się pierwszy test tramwajowy. W związku z tym dzisiaj jest dużo większa szansa niż była jeszcze cztery tygodnie temu, ponieważ rzeczywiście stało to pod dużym znakiem zapytania. Stąd też był przygotowany alternatywny transport. Natomiast dzisiaj jest potwierdzenie, że rzeczywiście Rondo Kaponiera i transport tramwajowy będą uruchomione do dnia 8 czerwca.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, myślałem, że Krzysztof o tym powie. Jeżeli pozwolisz, powiem, że wystrój miast jest jednym z elementów w zakresie uzgodnień z UEFA. Tutaj tylko potwierdzenie, że w każdym mieście na początku przyszłego tygodnia

rozpocznie się bardzo intensywny proces przygotowywania, wizualizacji w kontekście EURO. W miastach będzie to do 3-4 czerwca. Jest też wiele pytań o Warszawę. W Warszawie będzie start teraz, od tego weekendu. Przyszły tydzień. Od dnia 1 czerwca lotnisko w Warszawie będzie przygotowywane pod specjalną wizualizację związaną z turniejem. A więc pewnie na początku czerwca wszyscy poczujemy ten klimat.

Myślę, że jest to szersza myśl, która jest niezwykle ważna. Hasło „Wszyscy jesteśmy gospodarzami", które było podkreślane przy okazji ostatnich wizyt pana premiera, jest takim hasłem budującym doświadczenie poprzedników. Najlepsza organizacja, najbardziej sprawna organizacja, dobra infrastruktura w połączeniu z dobrymi wynikami reprezentacji są ważne. Jednak koniec końców liczą się gospodarze, czyli my, ludzie na ulicy, którzy będą tworzyli atmosferę dla naszych gości. Rzeczywiście dzisiaj chyba jest to jednym z najbardziej istotnych elementów, żebyśmy poczuli pozytywny klimat przez trzy tygodnie. Ostatnio miałem okazję rozmawiać ze Szwajcarem, który odpowiadał za przygotowania w tym kraju. Powiedział on: „Mogliśmy wydać nie wiadomo jak dużo pieniędzy na promocję. Tak naprawdę kluczowe są wrażenia ludzi, którzy przyjadą, wrócą do swojego kraju i przekażą doświadczenia innym, ponieważ to są prawdziwe korzyści z turnieju, a to buduje się poprzez codzienne relacje pomiędzy ludźmi". Myślę, że znacząco pomoże w tym wystrój w połączeniu z kampanią wewnętrzną do Polaków oraz naszymi wspólnymi komunikatami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jeszcze jedno pytanie. Pan poseł Grzegorz Schreiber. Potem kończymy.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Nie tyle nowe pytanie, ile powtórka pytania, które już zadałem, a na które nie otrzymałem odpowiedzi. Mianowicie, co z Rosjanami w Bristolu, pani minister? Pytanie to w pierwszej kolejności adresowałem do pani minister.

Pytanie, na które otrzymałem jakoby odpowiedź, ale nie do końca mam wrażenie, że o taką odpowiedź mi chodziło, to pytanie o liczbę Rosjan na stadionie w czasie meczu. Czy znamy liczby biletów, które… Właśnie, znamy. Padła tutaj jedynie odpowiedź co do przyjazdu Rosjan do Warszawy. Otóż to, właśnie o to pytałem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Znamy te liczby. Każda federacja, która bierze udział w meczu, otrzymała pulę biletów, którą mogła dystrybuować wśród swoich kibiców. Dokładnie znamy, jakie ilości zostały rozdystrybuowane. Wiemy, gdzie Rosjanie będą siedzieć. Jest specjalny system, jakby to powiedzieć, separacji drużyn na stadionach na EURO. Nie jest to fizyczna separacja, natomiast siedzą…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektorze, ile biletów otrzymali Rosjanie?

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Trudno mi w tej chwili powiedzieć z pamięci. Było to 8% od pojemności stadionu, od 56.000. Łatwo policzyć, że to kilka tysięcy. Natomiast jest jeszcze dodatkowa liczba biletów, którą Rosjanie mogli kupić w tzw. publicznej sprzedaży, ale tymi danymi też dysponujemy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że kilkanaście tysięcy.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

W tej chwili nie przytoczę ich z pamięci.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest to bardzo prawdopodobna liczba kibiców rosyjskich na stadionie. Myślę, że będzie to w granicach 15.000.

Dyrektor wykonawczy EURO 2012 Polska Krzysztof Pohorecki:

Trudno mi w tej chwili przytoczyć te liczby z pamięci, ale mamy takie dane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Plus minus 3000. 15.000 plus minus 3000 to będzie bezpiecznie.

Czy pani minister chce opowiedzieć na dodatkowe pytanie, czy coś się zmieniło, jeżeli chodzi o siedzibę? Bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, już odpowiadam. Oczywiście decyzja o lokalizacji jest suwerenną decyzją każdej z federacji piłkarskich. Taka decyzja została podjęta. Tak jak zresztą zostało powiedziane przed chwilą, Rosjanom złożono także inne propozycje. Chciałabym, żeby było to jasne. Nie zajmuje się tym rząd polski. Wiem, że pojawiły się propozycje innych lokalizacji. Są to dobre lokalizacje, prestiżowe, ciekawe. Cała sprawa w tej chwili jest w rękach Rosjan. Dla nas najważniejsze jest to, żeby każdej z drużyn, która u nas stacjonuje, zapewnić jak największy komfort. Za każdym razem komfort i zadbanie oczywiście będą dla nas bardzo istotne, żeby każda z drużyn po prostu czuła się w Polsce dobrze i mogła odpowiednio przygotować się do meczu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że panów szczególnie to interesowało. Na tę chwilę siedziba drużyny Federacji Rosyjskiej to Bristol, bez zmian.

Dziękuję bardzo za uwagę, pytania, odpowiedzi, dobrą debatę.

Z kolegami, z Markiem Matuszewskim, którego tam widzę, daliśmy dobry przykład, wygraliśmy 2:1 w Krakowie z deputowanymi Dumy Rosyjskiej, a gra była na ostro.